VIII kadencja

SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 131)**

z dnia 26 września 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 131)

26 września 2019 r.

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Szaramy (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu wniosków Prezesa Najwyższej Izby Kontroli o:
- **– odwołanie pani Ewy Polkowskiej ze stanowiska wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli,**
- **– odwołanie pana Wojciecha Kutyły ze stanowiska wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli,**
- **– odwołanie pana Mieczysława Łuczaka ze stanowiska wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli,**
- **– powołanie pani Małgorzaty Motylow na stanowisko wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Styczeń** dyrektor generalny Najwyższej Izby Kontroli, **Małgorzata Motylow** radca prezesa NIK, kandydat na stanowisko wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli oraz senator **Bogdan Borusewicz**.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Michał Nowak** wicedyrektor Biura Komisji Sejmowych, **Tadeusz Cieśluk, Jakub Sindrewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Piotr Chybalski** – główny specjalista ds. legislacji w Biurze Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.

Stwierdzam kworum.

Czy są jakieś uwagi do porządku obrad?

Proszę, pan poseł Wilczyński.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wydaje się, że powołany na stanowisko prezesa NIK, pan Banaś, sam – odsuwając się od pełnienia funkcji poprzez wzięcie bezpłatnego urlopu – potwierdził, że kierowane przeciwko niemu zarzuty są istotne. W związku z powyższym, intencja takiego urlopu zawsze jest następująca: *odsuwam się do wyjaśnienia sprawy*, tak to zostało zadeklarowane. Co to znaczy? To oznacza, że wstrzymuje się od kierowania i podejmowania istotnych decyzji. Tymczasem dzisiaj otrzymujemy wnioski, które są decyzjami absolutnie kluczowymi, bo mówimy tutaj o odwołaniu trzech wiceprezesów NIK i o powołaniu nowego wiceprezesa, który przypuszczalnie ma pełnić obowiązki prezesa.

W związku z powyższym, składam wniosek formalny o odroczenie posiedzenia Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, z planowanym dzisiaj porządkiem obrad, nie wcześniej niż do dnia, w którym Centralne Biuro Antykorupcyjne oraz inne właściwe służby zakończą prowadzenie czynności sprawdzających wobec oświadczeń majątkowych prezesa Najwyższej Izby Kontroli, pana Mariana Banasia, a organy kontroli skarbowej oraz prokuratura ustalą, czy czynności prowadzone przez pana Mariana Banasia, polegające na wynajmowaniu posiadanej przez niego nieruchomości o numerze księgi wieczystej,

który pominę, za kwotę wyraźnie czy też kilkukrotnie niższą od rynkowej wysokości czynszu za tego rodzaju nieruchomość, miały na celu uchylenie się od opodatkowania i uniknięcie zapłaty podatku w należnej wysokości.

Mówimy tutaj oczywiście o sytuacji, która narusza zasadę, że prezes NIK powinien cieszyć się nieposzlakowaną opinią. Mamy zatem do czynienia z przypadkiem, w którym koniecznym jest, aby wszelkie czynności o kluczowym znaczeniu dla NIK odłożyć do czasu deklarowanego wyjaśnienia spraw i ciążących zarzutów, co powinno się dokonać w ciągu najbliższych kilku tygodni. Nie ma powodu, aby dokonywać teraz zmian, tym bardziej że wewnętrzne rozporządzenia dotyczące funkcjonowania NIK mówią o tym, kto pełni obowiązki pod nieobecność prezesa NIK.

Dziękuję bardzo.

Składam ten wniosek na piśmie.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem tego wniosku? Proszę o podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę sekretarza o podanie wyników głosowania do mikrofonu.

Sekretarz Komisji Jakub Sindrewicz:

3 głosy za, 5 głosów przeciw, 0 głosów wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję bardzo.

Kontynuujemy obrady.

Witam na posiedzeniu Komisji dyrektora generalnego Najwyższej Izby Kontroli, pana Andrzeja Stycznia. Witam również panią Małgorzatę Motylow, która jest desygnowana przez prezesa NIK na funkcję wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli.

Przystępujemy do realizacji porządku obrad.

Punkt pierwszy: wniosek prezesa Najwyższej Izby Kontroli o odwołanie pani Ewy Polkowskiej ze stanowiska wiceprezesa NIK.

Panie dyrektorze, czy pan jest upoważniony przez prezesa NIK do zaprezentowania tego wniosku?

Dyrektor generalny Najwyższej Izby Kontroli Andrzej Styczeń:

Nie, panie przewodniczący, Reprezentuję dzisiaj jedynie ścisłe kierownictwo NIK. Nie jestem upoważniony do przedstawienia wniosku. Wniosek przedkłada pan prezes.

Poseł Elżbieta Stępień (PO-KO):

Mam wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Wobec tego ja odczytam państwu ten wniosek.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Przepraszam, panie przewodniczący, ale są jeszcze wnioski formalne.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę chwilę zaczekać.

Czytam wniosek Prezesa NIK:

„W związku z powołaniem mnie w dniu 30 sierpnia 2019 r. na stanowisko prezesa Najwyższej Izby Kontroli i planowaną przeze mnie zmianą koncepcji funkcjonowania ścisłego kierownictwa Najwyższej Izby Kontroli niezbędna jest zmiana na stanowisku wiceprezesa NIK. W związku z art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 23 grudnia 1994 r. o Najwyższej Izbie Kontroli uprzejmie proszę panią marszałek o pozytywne rozpatrzenie mojego wniosku i odwołanie pani Ewy Polkowskiej ze stanowiska wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli”.

Tak brzmi wniosek Prezesa NIK.

Proszę bardzo, pani poseł Elżbieta Stępień z wnioskiem formalnym.

Poseł Elżbieta Stępień (PO-KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Składam wniosek formalny, w którym wnoszę o uzupełnienie porządku posiedzenia Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, zwołanego na 26 września 2019 r. – podczas którego ma się odbyć zaopiniowanie dla marszałka Sejmu wniosków prezesa Najwyższej Izby Kontroli o odwołanie pani Ewy Polkowskiej ze stanowiska wiceprezesa NIK, odwołanie pana Wojciecha Kutyły ze stanowiska wiceprezesa NIK, odwołanie pana Mieczysława Łuczaka ze stanowiska wiceprezesa NIK oraz o powołanie pani Małgorzaty Motylow na stanowisko wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli – o punkt obejmujący przedstawienie przez dyrektora generalnego Najwyższej Izby Kontroli upoważnienia udzielonego mu przez Prezesa NIK do reprezentowania go na niniejszym posiedzeniu Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, wydanego zgodnie z § 7 Statutu Najwyższej Izby Kontroli, stanowiącym załącznik do zarządzenia Marszałka Sejmu nr 11, z dnia 26 sierpnia 2011 r. oraz weryfikację przez członków Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, obecnych na dzisiejszym posiedzeniu, wyżej wskazanego dokumentu.

Składam ten wniosek na pana ręce, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję.

Czy pan dyrektor zechce się odnieść do tego wniosku?

Bardzo proszę.

Dyrektor generalny NIK Andrzej Styczeń:

Panie przewodniczący, panie posłanki, panowie posłowie, zgodnie z ustawą, dyrektor generalny jest członkiem ścisłego kierownictwa NIK i może przebywać na posiedzeniu Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Pisemnego upoważnienia, o które pani poseł prosi, nie mam, pan prezes prosił tylko o to, aby członek ścisłego kierownictwa NIK był obecny na dzisiejszym posiedzeniu Wysokiej Komisji.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę, panie pośle.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, sprawa jest nadzwyczajna i szalenie istotna, nie boję się tego powiedzieć, dla Rzeczypospolitej.

Mówimy w tej chwili o najważniejszym organie kontrolnym, który posiada najszersze uprawnienia kontrolne w naszym państwie. W momencie, kiedy prezes tej najważniejszej instytucji kontrolnej ma szereg zarzutów postawionych publicznie, powinien chyba osobiście przyjść na posiedzenie Komisji i, przede wszystkim, złożyć wyjaśnienia dotyczące tego, czy wynajmował hotel na godziny, czy wiedział o tym, jaka była jego rola, czy wynajmował nieruchomość poniżej ceny rynkowej i dlaczego, czy odprowadzał od tego podatki, jak wygląda kontrola jego oświadczeń majątkowych itd.

To wszystko jest podnoszone publicznie i o to pytają ludzie, o to pytają nas wyborcy.

Uważam, że prezes NIK powinien dziś być osobiście obecny na posiedzeniu Komisji, bo to jest wręcz kwestia szacunku dla Wysokiej Izby i jej organów.

Kiedy, w takiej sytuacji, Prezes Najwyższej Izby Kontroli wnosi o odwołanie trzech wiceprezesów NIK, czyli wszystkich swoich zastępców, i powołanie tylko jednego wiceprezesa, powinien przyjść tutaj osobiście i uzasadnić, dlaczego składa wniosek o odwołanie trzech wiceprezesów. Ci wiceprezesi pracują w NIK wiele lat, a w sytuacji ostrego kryzysu wokół Najwyższej Izby Kontroli nagle nie ma jej prezesa.

Chłop zapadł się pod ziemię a miał być przecież taki kryształowy.

Proszę o to, abyśmy wezwali do nas prezesa NIK. Pan przewodniczący ma takie prawo, które pozwala mu zarządzić przerwę w obradach i zaczekać na przybycie prezesa, który powinien stawić się po to, aby osobiście udzielić wyjaśnienia i uzasadnić wnioski personalne. Wniosek, który odczytał pan przewodniczący i który przekazano posłom, jest nad wyraz lakoniczny. We wnioskach nie podaje się właściwie żadnych powodów,

dlaczego trzej wiceprezesi NIK mają zostać odwołani, w tym wiceprezes, który został powołany w roku 2012 i ma najdłuższy staż.

Z czego to się bierze?

Szacunek dla Wysokiej Izby, szacunek dla Komisji i powaga państwa wymagają, żeby prezes NIK miał odwagę stanąć przed Komisją i wyjaśnić, dlaczego składa takie wnioski, inaczej będzie to niepoważne traktowanie Komisji i całego Sejmu. I dlatego, proszę pana przewodniczącego, żeby wezwał Mariana Banasia do osobistego stawienia się przed Komisją.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję.

W tej chwili mamy wniosek przedłożony na piśmie przez panią wiceprzewodniczącą Elżbietę Stępień. Pominę w tym momencie, że pytanie o zmiany w porządku obrad zostało już zadane i zakończyliśmy rozpatrywać ten aspekt proceduralny. Ponieważ sprawa jest rzeczywiście niezwykle ważna, dlatego przegłosujemy teraz wniosek zgłoszony przez przewodniczącą Stępień.

Kto jest za tym wnioskiem?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Jakub Sindrewicz:

3 głosy za, 4 głosy przeciw, 1 głos wstrzymujący się.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Elżbieta Stępień (PO-KO):

Czy można, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Oczywiście, za chwilę.

Proszę państwa, przypominam, że jesteśmy w tej chwili w trakcie rozpatrywania wniosku Prezesa Najwyższej Izby Kontroli o odwołanie ze stanowiska wiceprezesa NIK, pani Ewy Polkowskiej. Prosiłbym, żebyśmy się tego trzymali. Rozumiem państwa uwagi. To są uwagi ważkie, jak powiedział pan poseł, niemniej jednak powinniśmy się trzymać regulaminu obrad.

Pan poseł Wilczyński, bardzo proszę.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

Warto przypomnieć opinii publicznej, że NIK podlega bezpośrednio parlamentowi, Sejm jest organem, który sprawuje pieczę nad NIK bezpośrednio. W związku z tym, skoro my, jako Komisja do Spraw Kontroli Państwowej reprezentujemy w tej chwili parlament, to stan, w którym – na naszym posiedzeniu – nie ma prezesa Banasia, jest zdumiewający. To jest obraza Sejmu i rażące naruszenie jakichkolwiek zasad w sytuacji, kiedy przedkłada się absolutnie kluczowe propozycje personalne odwołania trzech wiceprezesów NIK z uzasadnieniem również urągającym rozumowi i urągającym jakimkolwiek zasadom.

Przeczytam to uzasadnienie, chodzi o „zmianę koncepcji funkcjonowania ścisłego kierownictwa Najwyższej Izby Kontroli". Kto zna tę koncepcję? Kto ją przedstawi? O co tak naprawdę chodzi? Czy rzeczywiście parlament Rzeczypospolitej zasługuje na to, aby go lekceważyć? Pan prezes jeszcze się nie zawiesił w czynnościach, bodaj uczyni to od jutra, a więc dlaczego go tutaj nie ma? Kto odpowie na te kluczowe pytania? Co to znaczy „zmiana koncepcji funkcjonowania ścisłego kierownictwa Najwyższej Izby Kontroli"?

Czy pan odpowie na to pytanie, panie przewodniczący? Pani, przypuszczalnie przyszła wiceprezes? Pan, panie dyrektorze generalny? Kto?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę zadawać pytania, być może, ktoś odpowie.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

Odnoszę się do wniosku.

Co oznacza sformułowanie, że należy dokonać odwołania wiceprezesów ze względu na „zmianę koncepcji funkcjonowania ścisłego kierownictwa Najwyższej Izby Kontroli”? Jaka to koncepcja?

Jako Komisja do Spraw Kontroli Państwowej mamy prawo wiedzieć, o co chodzi prezesowi NIK.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pani wiceprzewodnicząca Elżbieta Stępień.

Poseł Elżbieta Stępień (PO-KO):

Panie przewodniczący, w nawiązaniu do złożonego wniosku chciałabym poinformować, że zgodnie z § 7 pkt 2, takie upoważnienie jest udzielane na piśmie a więc nie możemy jako parlamentarzyści ustalać własnych reguł i przegłosowywać takiego wniosku.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pani przewodnicząca, złożyła pani wniosek, poprosiła o jego przegłosowanie i ja to zrobiłem.

Pan poseł Szczerba, proszę.

Poseł Michał Szczerba (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przede wszystkim mam wrażenie, że mamy do czynienia, po pierwsze, z próbą dezintegracji Najwyższej Izby Kontroli, ale także z rozmontowaniem systemu kontroli państwowej.

Chciałbym zwrócić uwagę na jedno – nieobecny dziś prezes Banaś wysyła na posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej dyrektora generalnego NIK, który ma go reprezentować, bez jakichkolwiek pełnomocnictw. To ustawowym obowiązkiem prezesa Banasia jest uzasadnienie wniosku, który składa Wysokiej Komisji.

Zwracam uwagę na następującą rzecz. Dziś prezes Banaś chce odwołać trzech wiceprezesów i powołać jedną nową wiceprezes, także nie uzasadniając tego wniosku. Zwracam uwagę na art. 1 ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli. Zgodnie z jego ust. 3, Najwyższa Izba Kontroli działa na zasadach kolegialności. Jaka to będzie kolegialność, kiedy podczas nieobecności prezesa działać będzie tylko jedna wiceprezes? Prezes NIK na czas kampanii wyborczej schował się bowiem do szafy, aby nie utrudniać osiągnięcia dobrego wyniku wyborczego środowisku, które go na tę funkcję wyniosło.

Dlaczego prezes Banaś nie ma na tyle honoru i siły, aby przed Wysoką Komisją uzasadnić, dlaczego dziś zamierza dokonać rewolucji w Najwyższej Izbie Kontroli, wyrzucając z pracy doświadczonych kontrolerów i urzędników państwowych?

Pani Ewa Polkowska była wieloletnią szefową Kancelarii Senatu, od początku lat dziewięćdziesiątych zaangażowaną w tworzenie tej instytucji, która została odnowiona w wyniku zmian z 1989 r. Następnie trafiła do Najwyższej Izby Kontroli. Jaki jest powód odwoływania wiceprezesa, który się sprawdza? Jaki jest cel, żeby rozmontować system kontroli w Polsce, a tym samym uniemożliwić kontrolę rządu i jego agend? Każdego dnia dochodzą do nas informacje o skrajnej niegospodarności, wyrzucaniu środków publicznych. Ustawowym celem Najwyższej Izby Kontroli jest badanie działalności instytucji pod względem legalności i gospodarności.

Na jednym z ostatnich posiedzeń Komisji Finansów Publicznych, pan prezes Krzysztof Kwiatkowski stwierdził, że minister Ziobro wydaje pieniądze Funduszu Sprawiedliwości tak jak chce, jakby to był jego fundusz, bez jakichkolwiek zasad – tutaj da na wóz strażacki, tutaj na zaprzyjaźnioną fundację, która powstała w tym samym roku, kiedy dostała dotację w wysokości 5 mln zł. A kto założył tę fundację? Pracownicy biura poselskiego PiS. Państwo chcecie rozmontować system kontroli. Na Komisję przychodzi dyrektor generalny NIK bez jakichkolwiek pełnomocnictw. Partia każe prezesowi Banasiowi się schować na czas dwóch tygodni kampanii wyborczej, bo tyle pozostało do wyborów. Z kim prezes Banaś spotyka się w Sejmie? Z marszałkiem Kuchcińskim… przepraszam, z byłym marszałkiem, z posłem Kuchcińskim – konstytucyjny organ spotyka się w gabinecie przewodniczącego Klubu PiS z byłym marszałkiem Sejmu z PiS.

W jakim celu? Trwa kontrola legalności lotów i gospodarności z nimi związanej. Loty były marszałek traktował tak, jak chciał…

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie pośle…

Poseł Michał Szczerba (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Trzeba było odwieźć żonę do Warszawy, samolot rządowy leciał bez żadnego trybu.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie pośle…

Poseł Michał Szczerba (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, składam wniosek o przerwanie tych obrad do czasu osobistego stawienia się pana prezesa Banasia i uzasadnienia przez niego tych czterech wniosków – trzech o odwołanie wiceprezesów, których pan prezes Banaś nawet nie miał okazji poznać, bo od momentu jego powołania zaczęły się problemy wizerunkowe związane z prowadzeniem określonej działalności, która nie powinna mieć miejsca.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie pośle…

Poseł Michał Szczerba (PO-KO) – spoza składu Komisji:

To jest sprawa, która wymaga wyjaśnienia i, w związku z powyższym, mój wniosek jest bardzo prosty, panie przewodniczący.

Wnoszę o zarządzenie przerwy do czasu osobistego stawienia się prezesa Najwyższej Izby Kontroli i przedstawienia przez niego oraz uzasadnienia wniosków, które otrzymaliśmy na piśmie. Moim zdaniem, obecne działanie w tej kwestii jest niewystarczające, dyrektor generalny NIK nie ma pełnomocnictwa do przedstawiania tych wniosków.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie pośle, proszę odnosić się do meritum sprawy, pana wystąpienie miało charakter bardzo ogólny i bardzo populistyczny. Rozmawiamy tutaj o poważnych sprawach i naprawdę może pan pominąć wątki dotyczące tego, kto się chowa w szafie a kto nie. One nie zaprowadzą nas do niczego dobrego.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przerwaniem obrad Komisji do czasu przybycia na posiedzenie pana prezesa Banasia? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Jakub Sindrewicz:

3 głosy za, 5 głosów przeciw, 0 głosów wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję.

Chciałbym poprosić o opinię Biura Analiz Sejmowych, czy jest na sali przedstawiciel BAS?

Nie ma.

Szanowni państwo, obecność prezesa NIK na posiedzeniu Komisji nie jest wymagana ustawowo. Oczywiście, byłoby wtedy łatwiej usłyszeć odpowiedzi na zadawane pytania, ale nie jest to – w moim odczuciu – formalna przeszkoda do rozstrzygnięcia tych wniosków.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odwołanie pani wiceprezes Ewy Polkowskiej.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

Bardzo przepraszam, ale ja zadałem konkretne pytania.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie pośle Wilczyński, niech pan zachowa spokój, to ja udzielam głosu.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

Ale chce pan przejść do głosowania a ja mówię o zadanych pytaniach.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Przed panem zgłosił się jeszcze pan poseł Furgo – proszę, panie pośle, proszę jednak o mówienie na temat i o krótsze wypowiedzi.

Poseł Grzegorz Furgo (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Będę mówił krótko i na temat, panie przewodniczący.

Rzeczywiście, jak pan zauważył, to jest bardzo ważna Komisja. Mam wrażenie, że następuje pełen demontaż NIK i dzisiejsza Komisja jest po prostu farsą. Prezes Banaś, zamiast samemu napisać prośbę o dymisję podejmuje decyzję, jedną z pierwszych, w postaci wniosków o dymisje trzech wiceprezesów NIK. Jak ta instytucja ma funkcjonować?

Mam prośbę do pana, panie przewodniczący, bo pan jest bardzo doświadczonym posłem. Widzi pan, że jesteśmy w oparach absolutnego absurdu. Niech pan przerwie ten cyrk, źle to wygląda. Ja jestem spoza tej Komisji, ale miejcie państwo odpowiedzialność za kraj.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję panu bardzo za troskę, natomiast nie akceptuję pana sformułowań – nie jesteśmy tutaj w żadnych oparach, chyba że ktoś się nie najlepiej czuje. Posiedzenie Komisji prowadzimy w sposób spokojny, możecie państwo zabierać głos i bardzo proszę, żeby wasz głos był merytoryczny. Tego typu wystąpienia jak dotychczas są bowiem wystąpieniami na potrzeby kampanii wyborczej i nie służą ocenie nawet nie tyle pracy, ile wniosku pana prezesa NIK odnośnie odwołania jednego z wiceprezesów tej instytucji.

Proszę, pan poseł Wilczyński.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

Mówiłem, że wniosek jest urągający powadze Komisji i powadze Sejmu.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Który wniosek, pana kolegi?

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

Nie, mówię o wnioskach pana prezesa Mariana Banasia dotyczących odwołania trzech wiceprezesów i powołania nowego wiceprezesa NIK, ze względu na fakt, że był uprzejmy stwierdzić, iż nie powinien podejmować kluczowych decyzji w NIK i dlatego się, że tak powiem, urlopuje, a tutaj wpływają do Komisji takie wnioski. To jest najważniejszy powód.

Drugi powód jest taki, że uzasadnienie wniosku urąga czemukolwiek. Zadałem konkretne pytania i wydaje się, że jedyną osobą, która może nam udzielić odpowiedzi na te pytania, jest jedyna obecna na sali z bezpośrednio zainteresowanych, tzn. pani Małgorzata Motylow.

Dlatego chciałbym zapytać panią, która kandyduje… której osoba została zaproponowana na stanowisko wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli, co oznacza sformułowanie: „zmiana koncepcji funkcjonowania ścisłego kierownictwa NIK”? Czy pani została wprowadzona w arkana tej strategicznej myśli pana prezesa?

Radca prezesa NIK Małgorzata Motylow:

Szanowni państwo…

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę chwilkę zaczekać z odpowiedzią….. jeszcze pan poseł Kropiwnicki, proszę bardzo.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym żebyśmy, a w zasadzie, żebyście państwo przy podejmowaniu opinii mieli jednak świadomość, że cała ta nowa koncepcja, przedłożona przez pana prezesa Banasia, jest niezgodna z ustawą. To musi wybrzmieć, żeby po raz kolejny nikt nie mówił, że ktoś czegoś nie wiedział, czegoś nie słyszał, żeby nie było więcej takich opowieści.

Ustawa o Najwyższej Izbie Kontroli mówi wyraźnie, że wiceprezesów musi być trzech. W momencie, kiedy państwo wyrazicie zgodę na odwołanie trzech wiceprezesów i powołanie tylko jednego, to nie będzie spełniony wymóg ustawowy.

Ostrzegam, że takie działanie będzie niezgodne z ustawą. Weźmiecie za to odpowiedzialność państwo oraz pani marszałek Witek.

Zwracam się do pani marszałek Witek, choć – niestety – nie ma jej na tej sali, ale to pani marszałek Sejmu Elżbieta Witek będzie podejmowała decyzję o odwołaniu trzech wiceprezesów i, ewentualnym, powołaniu tylko jednego wiceprezesa. Takie działanie będzie niezgodne z ustawą, mówi ona bowiem wyraźnie, że w NIK musi być trzech wiceprezesów. Nie może być mniejsza liczba niż trzech wiceprezesów. To jest szalenie istotne, żebyśmy mieli świadomość, w jakim momencie prawnym jesteśmy.

Teraz chciałbym się bezpośrednio odnieść do pani wiceprezes Polkowskiej. Uważam, że odwoływanie doświadczonego wiceprezesa jest błędem. Pani Polkowska, jako były szef Kancelarii Senatu, odpowiadała tak naprawdę za odtworzenie Senatu. Fakt, że cieszy się on dużym szacunkiem, że miał świetnych legislatorów, którzy wiele rzeczy wytykali również Sejmowi, że wiele inicjatyw legislacyjnych było prowadzonych przez Senat, to była zasługa obecnej wiceprezes NIK, pani Ewy Polkowskiej. Teraz państwo chcecie ją nagle odwołać z niewiadomych przyczyn, tylko dlatego, że zmienia się prezes Najwyższej Izby Kontroli.

Należy chyba postawić pytanie, czego obawia się prezes Marian Banaś, że chce odwołać panią prezes Polkowską? Czy tego, że może ujawnić jakieś informacje z jego oświadczeń majątkowych? Czy tego, że będzie działała przeciwko niemu i opinia publiczna może się dowiedzieć, czy w jego kamienicy były wynajmowane pokoje na godziny, czy że on o tym wiedział i czy miał kontakt ze światem przestępczym, czy pan „Paolo" odwiedza pana Banasia w Najwyższej Izbie Kontroli? Jeżeli do niego dzwoni, to może do niego wpadnie na kawę.

To jest rzecz naprawdę kuriozalna i bardzo istotna…

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie pośle, o tych aspektach pan już wielokrotnie mówił, niech pan zakończy zadanie pytania.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Już kończę, panie przewodniczący.

Zadam następujące pytanie: jaki jest właściwy powód, bo nie wierzę w powód przedstawiony w druku sejmowym, że chodzi o zmianę koncepcji – jaki jest właściwy powód odwołania pani wiceprezes Polkowskiej? Czy pan prezes Banaś rozmawiał z panią wiceprezes Polkowską? Czy były jakieś spotkania, z których wynikało, że są między nimi jakieś istotne różnice zdań?

Jeśli tak, to jestem w stanie zrozumieć, że prezes ma prawo powiedzieć, iż *z tą panią nie da się dalej pracować i dlatego składam wniosek o jej odwołanie, bo przeciwstawia mi się, blokuje kluczowe reformy w NIK, które chcę wdrożyć i w związku z tym odwołuję ją z zajmowanego stanowiska*. Tymczasem, prezes Banaś został powołany bodaj 30 sierpnia, czyli tak naprawdę kilka tygodni temu. Czy od tego czasu odbywały się kolegia Najwyższej Izby Kontroli? Może jest w stanie na to odpowiedzieć pan dyrektor generalny lub pani, która jest członkiem Kolegium NIK? Czy odbywały się kolegia, czy miały miejsce jakieś dyskusje, podczas których mogło dojść do jakichś konfliktów pomiędzy prezesami, czyli w łonie ścisłego kierownictwa NIK?

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi, o ile oczywiście w ogóle jest to możliwe. Dlatego wnosiłem o osobistą obecność pana Banasia na naszym posiedzeniu.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

To już przegłosowaliśmy.

Pani przewodnicząca Stępień, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Stępień (PO-KO):

Panie przewodniczący, w nawiązaniu do słów pana posła Kropiwnickiego, chciałabym złożyć wniosek o obecność pani prezes Polkowskiej, żeby się mogła odnieść do tych kwestii, tym bardziej że, o ile dobrze pamiętam, pani prezes Polkowska została wskazana przez pana marszałka Karczewskiego. To jest kandydatura już z czasów państwa rządów.

Wnoszę o obecność pani prezes.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy pani radca byłaby uprzejma, jeśli uważa za stosowne, odnieść się do…

Poseł Michał Jan Mazowiecki (PSL-KP) – spoza składu Komisji:

Czy można złożyć wniosek formalny?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Przepraszam, a kim pan jest?

Poseł Michał Jan Mazowiecki (PSL-KP) – spoza składu Komisji:

Posłem, jeśli pan się jeszcze nie zorientował.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę.

Poseł Michał Jan Mazowiecki (PSL-KP) – spoza składu Komisji:

Składam formalny wniosek o niedopuszczenie do głosu dyrektora generalnego i pani, która jest z nim, ponieważ nie mają pełnomocnictwa od Prezesa Najwyższej Izby Kontroli, a to jest wymóg, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie pośle, pana wniosek jest tak niezręczny, że nie będę go nawet głosował. Mówiliśmy tutaj wcześniej o pewnych oparach i to jest chyba jeden z…

Poseł Michał Jan Mazowiecki (PSL-KP) – spoza składu Komisji:

Proszę przeczytać przepisy – to jest formalny wymóg, jeżeli ktoś reprezentuje jakąś instytucję, musi mieć upoważnienie na piśmie.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę pana, złożył pan wniosek o niedopuszczanie do głosu gości zaproszonych na posiedzenie Komisji – nazwę to najdelikatniej jak potrafię: ten wniosek jest niewłaściwy.

Pani dyrektor, bardzo proszę, czy chce pani odpowiedzieć na to pytanie, czy ma pani inne informacje na ten temat?

Radca prezesa NIK Małgorzata Motylow:

Jedyna informacja, jakiej mogę tutaj udzielić jest taka, że najbliższe Kolegium Najwyższej Izby Kontroli odbędzie się 23 października.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję.

Panie dyrektorze, czy odbywały się jakieś kolegia NIK od czasu powołania pana Mariana Banasia na stanowisko prezesa?

Dyrektor generalny NIK Andrzej Styczeń:

Od momentu powołania pana prezesa, Kolegium Najwyższej Izby Kontroli się nie odbyło.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za…

Poseł Michał Szczerba (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Przepraszam, panie przewodniczący, ale jest jeszcze pytanie.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Kto jest za zaopiniowaniem odwołania…

Poseł Michał Szczerba (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, mam pytanie.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

Nie otrzymałem odpowiedzi na moje pytanie, pan nawet nie próbował czegoś się dowiedzieć.

Poseł Michał Szczerba (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Nie było odpowiedzi na pytania i nie ma informacji o pełnomocnictwie dla pana dyrektora generalnego.

W związku z tym, te wnioski są całkowicie bezprzedmiotowe.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem wniosku o odwołanie pani wiceprezes Polkowskiej? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Poseł Michał Szczerba (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, proszę nie iść drogą pana przewodniczącego Piotrowicza.

Mamy do czynienia z prezesem NIK, który jest „tykającą bombą". Mamy dyrektora generalnego, który pojawia się na posiedzeniu Komisji jako przedstawiciel organu kolegialnego (czyli prezes, trzech wiceprezesów i dyrektor generalny) bez jakiegokolwiek pełnomocnictwa. To jest hucpa, która nie powinna mieć miejsca.

Niestety, to wszystko autoryzuje jeszcze pani marszałek Sejmu Elżbieta Witek oraz pan przewodniczący.

Chcecie doprowadzić do tego, żeby przynajmniej do 23 października była całkowita dezorganizacja NIK. Izbą nie może kierować jeden wiceprezes. To jest organ kolegialny, który składa się z prezesa, trzech wiceprezesów i dyrektora generalnego, to zostało powiedziane przecież wprost.

Druga sprawa – jak może pan organizować posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej bez obecności przedstawiciela Biura Legislacyjnego? Przecież każdą decyzję, którą państwo w tej chwili podejmujecie, będzie można kiedyś podważyć. To jest bardzo istotna sprawa. Nie może być takiej sytuacji.

Proszę i wnoszę o natychmiastową przerwę, zawezwanie prezesa Banasia i jego osobistą obecność na tym posiedzeniu oraz o obecność przedstawiciela Biura Legislacyjnego.

Mieliśmy do czynienia z czterema haniebnymi latami, jeśli chodzi o funkcjonowanie parlamentu. Pan, organizując tę ostatnią Komisję przed wyborami, przed *de facto* zakończeniem pracy parlamentu, tylko potwierdza status tych ostatnich czterech lat. Nie ma na to zgody.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie pośle, bardzo pana proszę, żeby pan nie zakłócał obrad Komisji, pana wystąpienia są skierowane wyłącznie na potrzeby kampanii wyborczej…

Poseł Michał Szczerba (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Nie, są skierowane do pana, ale pan nie chce mnie słuchać.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

…nie zwraca się pan nawet do prezydium, tylko mówi pan wprost do kamer. Intencje pana wypowiedzi są oczywiste.

Poseł Michał Szczerba (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Czy mógłby pan wytłumaczyć, dlaczego na posiedzeniu Komisji nie jest obecny przedstawiciel Biura Legislacyjnego, który…

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie pośle, przywołuję pana do porządku.

Poseł Michał Szczerba (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Dlaczego nie jest obecny przedstawiciel Biura Legislacyjnego, który mógłby stwierdzić, czy te opinie są podejmowane w prawidłowy sposób?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Niech pan nie zakłóca porządku obrad, panie pośle, bo nawet nie dowiedział się pan, jaki był wynik głosowania, a być może, jest on po pana myśli – Komisja zaopiniowała negatywnie wniosek o odwołanie pani Ewy Polkowskiej.

Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Biura Komisji Sejmowych Michał Nowak:

Panie przewodniczący, prosilibyśmy o podanie wyniku głosowania lub umożliwienie ogłoszenia tego wyniku, tak aby to wybrzmiało publicznie. A, po drugie, jeśli jest równa liczba głosów za i przeciw, to wniosek nie uzyskuje większości, czyli nie ma rozstrzygnięcia. W tej sytuacji oznacza to brak opinii.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę o podanie wyników głosowania.

Sekretarz Komisji Jakub Sindrewicz:

4 głosy za, 4 głosy przeciw, 0 głosów wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję.

Mam wątpliwości co do opinii pana dyrektora. Sformułowanie, że nie ma rozstrzygnięcia, a więc nie ma opinii, wydaje mi się tutaj problematyczne. W moim odczuciu wniosek nie uzyskał większości, ale mogę się, oczywiście, mylić. Ponieważ sprawa jest poważna, to wobec powyższego, żeby zasięgnąć opinii Biura Analiz Sejmowych, ogłaszam przerwę do godziny 17.00.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Wznawiam posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.

Witam państwa ponownie, kontynuujemy obrady.

Bardzo przepraszam za przedłużenie przerwy o czterdzieści minut, ale zadecydowały o tym względy techniczne.

Zgodnie z tym co powiedziałem, kończąc pierwszą część obrad, bardzo proszę o zinterpretowanie przez Biuro Analiz Sejmowych wyników głosowania sprzed przerwy.

Główny specjalista ds. legislacji w Biurze Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu Piotr Chybalski:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Piotr Chybalski, Biuro Analiz Sejmowych.

Szanowni państwo, zgodnie z art. 163a ust. 1 regulaminu Sejmu uchwały komisji zapadają większością głosów w obecności co najmniej 1/3 liczby członków komisji, chyba że ustawa lub uchwała stanowi inaczej. Głosowanie, o którym wspomniał pan przewodniczący, zakończyło się w taki sposób, że były 4 głosy za i 4 głosy przeciw. Oznacza to, że nie ma większości za którąś z opcji, czyli za opinią pozytywną lub negatywną.

W takim przypadku należy uznać, że nie została podjęta żadna uchwała przez Komisję i sprawę należy kontynuować aż do podjęcia uchwały, w której jakaś większość, że tak się wyrażę, się pojawi.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Przed przerwą przedstawiłem państwu swoją interpretację, ale przyjmuję stanowisko Biura Analiz Sejmowych, ponieważ trzeba kontynuować pracę i spełnić te wymagania, które postawiła przed nami pani marszałek.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Można prosić o głos, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

W jakiej sprawie, panie pośle?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:

W sprawie, do której odniósł się ekspert Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, zgadzam się co do tego, że nie została przyjęta żadna opinia, ponieważ głosy za i przeciw rozłożyły się po równo, ale nie zgadzam się z drugą częścią stanowiska BAS, tzn. że należy głosować do skutku. Głosowanie się odbyło, Komisja nie wyraziła opinii i to tyle. Na tym należy ten punkt zakończyć i przejść do rozpatrzenia kolejnego wniosku.

To jest sensowne rozwiązanie, a nie – głosowanie do skutku aż państwo uzbieracie jakąś większość lub znajdziecie jakiegoś posła, który was wesprze. Należałoby się jednak zachować uczciwie, nie przeciągać tego tylko uznać, że Komisja nie zajęła w tej sprawie stanowiska.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Niech pan nikomu nie zarzuca nieuczciwości.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Nie zarzucam.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Ale tak to wyszło.

Trudno chyba mówić, że czyjaś interpretacja prawna jest nieuczciwa.

Proszę bardzo, pan poseł Wilczyński.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

Jestem absolutnie zdumiony, bo wyszło na to, że mamy tutaj do czynienia z konklawe, jesteśmy „kolegium kardynałów”, którzy zostaną zamknięci do czasu aż nie wyrażą swojego stanowiska. Dochodzimy, niestety, do jakiejś przesady, czy paranoi, interpretując prawo w taki sposób. Tak być nie może. Gdyby ten stan rzeczy się przeciągał, to możemy tutaj siedzieć nawet kilkanaście dni i ponawiać głosowanie.

Domyślam się, że pewnie poseł PiS znalazł się i tak nie będzie, ale tego typu interpretacje prawne są absolutnie zdumiewające… „konklawe”

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Z tym „konklawe” to nie przesadzajmy, bo ja nie jestem kardynałem, a na pewno nie jest nim także pani przewodnicząca Elżbieta Stępień…

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

Ale ma odpowiedni kolor ubrania.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Na pewno byśmy znaleźli jakieś wyjście z tej sytuacji.

Pani przewodnicząca, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Stępień (PO-KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Chcę tylko powiedzieć, szanowni państwo, że jestem zniesmaczona sytuacją. Pierwsza informacja o posiedzeniu Komisji dotarła do nas we wtorek o godzinie 14.22. Większość posłów, którzy należą do tej Komisji, powinna sobie zaplanować, że jest zobowiązana do uczestnictwa w tym posiedzeniu. Okazuje się, że zaczynamy posiedzenie o godzinie 14.00 i na sali mamy taką sytuację, że jest czterech posłów z PiS i czterech posłów opozycji. Oznacza to, że wynik głosowania jest nierozstrzygnięty. W tej sytuacji ogłoszona jest przerwa w obradach, na tyle długa, aby pozwoliła na dojazd innych posłów.

Proszę państwa, szanujmy się i traktujmy naszą pracę jako wyraz szacunku dla obywateli.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, ale musi pani przyznać, że jednak był pewien problem prawny związany z tym wszystkim i, że trzeba go było jakoś rozwiązać.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

Jak się chce znaleźć problem to się go znajduje i to właśnie był taki przypadek.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę państwa, kto jest za tym, abyśmy powtórnie przegłosowali kwestię opinii w sprawie odwołania pani wiceprezes NIK Ewy Polkowskiej? Kto jest za tym, proszę o podniesienie ręki.

Za chwilę panu oddam głos, panie pośle.

Kto jest za?

Poseł Elżbieta Stępień (PO-KO):

Nad czym my w tej chwili głosujemy?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Powtórzę jeszcze raz: kto jest za powtórnym przegłosowaniem opinii w sprawie odwołania pani Ewy Polkowskiej?

Proszę liczyć głosy.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, ale reasumpcję może pan przeprowadzać…

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Kto jest przeciw?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Pan stosuje tu art. 189, do którego nie ma pan teraz podstaw.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Kto się wstrzymał?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Już za chwilę panu oddam głos.

Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Jakub Sindrewicz:

5 głosów za, 3 głosy przeciw, 0 głosów wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję.

Proszę, panie pośle, pan zgłaszał się wcześniej.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, ja zgłaszałem się dużo wcześniej, pan zdążył od tamtej pory przeprowadzić głosowanie, skandaliczne głosowanie.

Nie wiem, czy pan przewodniczący zauważył, ale historia polskiego Sejmu nie liczy sobie miesiąca ani kilka tygodni. W tym stanie prawnym, jaki mamy, historia ta liczy sobie co najmniej kilkadziesiąt lat i sytuacje, o jakich pan mówi, zdarzały się już wielokrotnie. Nie jest to nic nadzwyczajnego. Czymś dziwnym jest natomiast to, co stało się przed chwilą. Jeśli uchwała lub opinia nie znajduje odpowiedniej większości to, po prostu, nie zostaje ona podjęta. Procedura jest znana od lat i wiadomo, jak powinno się postępować.

Jeśli ktoś chce, jak powiedział przewodniczący Kropiwnicki, szukać większości do skutku, to musi się to dokonywać razem z właściwym wnioskiem. Pan Banaś jednak zdezerterował i tutaj go dziś nie ma, więc nie może być powtórnie rozpatrywany wniosek o odwołanie pani Ewy Polkowskiej ze stanowiska wiceprezesa NIK.

O jaką reasumpcję chodzi? Na jakiej podstawie zgłosił pan reasumpcję? Komuś coś się stało? Wybuchła jakaś wojna? Przecież mamy do czynienia z sytuacją standardową, która w Sejmie powtarza się z dużą regularnością. Było w głosowaniu 4 do 4 i nie podjęto uchwały w sprawie. Jeżeli pan prezes Banaś będzie się upierał przy swoim, powinien złożyć kolejny wniosek w tej kwestii. Wtedy pan ściągnie „PiS-owskie" zastępy i przegłosujecie wniosek tak jak chcecie. Niestety, okazało się, że jesteście leniwi i dziś tego nie przegłosowaliście.

Taki jest stan prawny.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Wie pan, na posiedzeniu Komisji nie było znacznej części jej członków, ale o tej sprawie już dyskutowaliśmy. Uważam, że opinia dla pani marszałek była wystarczająca.

Proszę, Biuro Analiz Sejmowych.

Główny specjalista ds. legislacji w BAS Piotr Chybalski:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Chciałbym tylko doprecyzować – pragnę stwierdzić, że jak dotąd uchwała nie została podjęta, natomiast dalszy sposób procedowania leży w gestii Komisji. Punkt porządku obrad nie został zrealizowany. Państwo zdecydujecie, czy go teraz nie realizować, czy realizować, ale jest to wyłącznie rozstrzygnięcie Wysokiej Komisji.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

I właśnie dlatego zapytałem członków Komisji, czy chcą powtórnie zagłosować nad rozpatrywanym wnioskiem. Większość Komisji opowiedziała się za tym.

Proszę, pani przewodnicząca Stępień.

Poseł Elżbieta Stępień (PO-KO):

Panie przewodniczący, to co w tej chwili się tutaj dokonuje, to jest po prostu jeden zwykły skandal. Nie może być takiej sytuacji, w której większość – w tym przypadku większością są posłowie Prawa i Sprawiedliwości – decyduje, że nie spodobał jej się wynik poprzedniego głosowania i wnosi o przeprowadzenie ponownego głosowania. Przecież to przypomina zabawę w „pobite gary".

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę, pan poseł Łopata.

Poseł Jan Łopata (PSL-KP):

Mam pytanie do pana mecenasa z BAS.

Proszę jednoznacznie odpowiedzieć: czy bez powtórnego wniosku będzie można powtórnie głosować nad odwołaniem pani wiceprezes Polkowskiej?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę Biuro Analiz Sejmowych o odpowiedź.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, jeśli można, to chciałbym wcześniej zadać pytanie, podobne do pytania przedmówcy.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, tak naprawdę zaprzeczył pan sam sobie. Najpierw powiedział pan, że w związku z tym, że nie zapadło żadne ustalenie to należy głosować do skutku, czyli przejść do kolejnej tury (trochę w trybie konklawe, o którym mówił pan poseł Wilczyński). Tymczasem przeprowadził pan głosowanie nad reasumpcją, jak się domyślam, w trybie art. 189 regulaminu Sejmu, inny tryb nie może być, który mówi wyraźnie (rzecz dotyczy Sejmu, ale jest analogicznie stosowana w przypadku komisji), że gdy wynik głosowania budzi uzasadnione wątpliwości Sejm (a w naszym wypadku Komisja) może dokonać reasumpcji głosowania.

Tutaj nie było żadnych uzasadnionych wątpliwości co do tego głosowania. Głosowanie przeprowadzono prawidłowo, pan przewodniczący ogłosił jego wyniki i je zaakceptował. Wątpliwość dotyczyła skutków głosowania, ale skutek głosowania jest taki, że uchwała nie uzyskała wymaganej większości i, w związku z tym, powinien być ewentualnie przedłożony kolejny wniosek w tej sprawie.

Dlatego przyłączam się do pytania pana posła Łopaty skierowanego do mecenasa z BAS i chciałbym się dowiedzieć, czy było to zastosowanie trybu z art. 189, czyli reasumpcji, czy było to przeprowadzone w zupełnie innym trybie tzw. głosowania do skutku?

Proszę o rozwianie tych wątpliwości.

Jeśli w grę rzeczywiście wchodziłby art. 189,to należałoby powiedzieć coś więcej na temat uzasadnionych wątpliwości. Nikt z nas takich wątpliwości jednak nie miał i dlatego Komisja powinna przejść do rozpatrzenia następnego punktu. Sprawa pani wiceprezes Polkowskiej powinna zostać rozpatrzona ponownie, kiedy wpłynie kolejny wniosek jej dotyczący.

Dziękuję bardzo i proszę o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę państwa, ja zacząłem jedynie postępować zgodnie z zaleceniami Biura Analiz Sejmowych.

Widzę jeszcze dwa zgłoszenia.

Czy pan ma pytanie, czy wypowiedź na temat kamienicy pana Banasia, panie pośle Szczerba?

Poseł Michał Szczerba (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Myślę, że pan przewodniczący wie więcej ode mnie o kamienicy pana prezesa Banasia, bo pochodzi pan z tego samego środowiska.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie pośle, w jakiej sprawie chce pan zabrać głos?

Poseł Michał Szczerba (PO-KO) – spoza składu Komisji:

W sprawie regulaminowej.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Jakiej?

Poseł Michał Szczerba (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Regulaminowej.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

W sprawie regulaminowej, bardzo proszę.

Poseł Michał Szczerba (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Rozumiem, że takie uszczypliwości możemy uskuteczniać wzajemnie, ale myślę, że po to tutaj wszyscy się zebraliśmy, żeby…

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

To był z mojej strony głos dyscyplinujący, proszę o zabranie głosu w sprawie regulaminowej.

Poseł Michał Szczerba (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Wie pan co, panie przewodniczący, ja mam wolny mandat i pan ma wolny mandat. W tym kraju jeszcze cały czas obowiązuje wolność i swoboda wypowiedzi gwarantowana nie tylko konstytucją, ale też Europejską Kartą Praw Człowieka i naprawdę proszę nie naśladować swoich kolegów, w rodzaju przewodniczącego Piotrowicza, bo sprawa jest poważna. Po pierwsze – chodzi o organ konstytucyjny, a – po drugie – o to, że w tej chwili, bez żadnego trybu, próbujecie ponownie głosować nad wnioskiem, który został już rozpatrzony przez Komisję.

Niniejszym pozwolę sobie przytoczyć treść art. 163a regulaminu Sejmu, w którym chodzi o tryb uchwalania uchwał: „Uchwały komisji zapadają większością głosów w obecności co najmniej 1/3 liczby członków komisji, chyba że ustawa lub uchwała stanowi inaczej”.

Panie przewodniczący, jest tutaj przynajmniej siedem albo osiem kamer. Wszyscy widzieliśmy, że padły 4 głosy za i 4 głosy przeciw, tego wyniku nie może pan zmieniać. Teraz dokonujecie reasumpcji, a nawet nie reasumpcji, teraz prowadzicie głosowanie do skutku nad sprawą pani wiceprezes Ewy Polkowskiej, a za chwilę – może w podobny sposób – będziecie rozstrzygać o wyniku wyborów. Art. 163 jest jednoznaczny: uchwała Komisji zapada większością głosów. Tej większości nie było a więc tej uchwały nie ma, Komisja nie zaopiniowała odwołania pani wiceprezes Ewy Polkowskiej. Kropka.

Wniosek pana prezesa Banasia był z 24 września 2019 r. Jeżeli pan przewodniczący ma dobry kontakt z panem prezesem Banasiem i wie, gdzie w tej chwili pan prezes się znajduje (jeśli nie wie, to pewnie wiedzą na ul. Nowogrodzkiej) to może pan zadzwonić do pana prezesa Banasia i zwołać na jutro, na godzinę 9.00. posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej i ponownie przegłosować, ale nowy wniosek. Nie może pan jednak wniosku, który został już rozpatrzony, głosować do skutku, aż zapadnie pozytywne dla was rozstrzygnięcie. To jest naruszenie prawa, naruszenie regulaminu.

Jeżeli za chwilę podda pan ponownie pod głosowanie wniosek już rozpatrzony, bez nowego wniosku w tej kwestii, bez jakiegokolwiek pełnomocnictwa i upoważnienia kogokolwiek na tej sali, to od razu panu deklaruję, że w tym momencie obecni tutaj posłowie Koalicji Obywatelskiej (myślę, że z kolegami z PSL) złożą wniosek w pana sprawie do komisji regulaminowej. Tak nie może być… skończył pan punkt poświęcony pani wiceprezes Polkowskiej, więc niech pan przejdzie do kolejnego wniosku dotyczącego pana wiceprezesa Wojciecha Kutyły. Naprawdę proszę nie robić z Sejmu czegoś, z czym mieliśmy do czynienia przez ostatnie cztery lata.

To jest poważna sprawa, tu siedzą przedstawiciele narodu, za chwilę są wybory. Jaki pan daje przykład? 4 do 4 – i kropka, kończymy tę sprawę.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę, Biuro Analiz Sejmowych, były do pana dwa pytania.

Główny specjalista ds. legislacji w BAS Piotr Chybalski:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Jeśli chodzi o kwestię reasumpcji to, jak państwo zauważyliście, można ją zastosować, jeżeli…

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Ja nie poddałem pod głosowanie wniosku o reasumpcję to pierwsza rzecz, takie sformułowanie przecież z moich ust nie padło. Zapytałem się jedynie, kto z państwa jest za powtórnym przegłosowaniem tego wniosku.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, to właśnie jest reasumpcja, reasumpcja to powtórne głosowanie.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pozwólmy jednak dokończyć wypowiedź ekspertowi z Biura Analiz Sejmowych.

To było tylko z mojej strony uściślenie, zupełnie oczywiste, ale państwo nie chcieliście tego słyszeć.

Proszę, panie mecenasie.

Główny specjalista ds. legislacji w BAS Piotr Chybalski:

Jak państwo zauważyliście, reasumpcja głosowania może mieć miejsce wtedy, gdy wynik głosowania budzi wątpliwości. W tym przypadku, nie ma wątpliwości co do wyniku głosowania, jest on wszystkim znany. Skutek prawny tego głosowania jest taki, iż Komisja nie zajęła żadnego stanowiska w sprawie wniosku, czyli – inaczej mówiąc – nie zakończyła rozpatrywania tej sprawy. Dalszy sposób procedowania leży w państwa gestii. Czy będziecie państwo dalej nad tą sprawą procedować, czy nie, to już jest inne zagadnienie…

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

Ale musi być wniosek, przecież to jest oczywiste.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):
Proszę dać skończyć przedstawicielowi BAS.
Czy pan już skończył?

Główny specjalista ds. legislacji w BAS Piotr Chybalski:
Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):
Proszę państwa, rozumiem, że stanowisko Biura Analiz Sejmowych jest takie, że Komisja może podjąć decyzję, co dalej z tym wnioskiem robić. Komisja podjęła decyzję, żeby głosować ponownie.
Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem odwołania pani wiceprezes Polkowskiej? Proszę o podniesienie ręki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:
Panie przewodniczący, chciałabym jeszcze w tej sprawie zabrać głos merytorycznie.
Chciałbym się wypowiedzieć merytorycznie na temat odwołania pani Polkowskiej.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):
Kto jest przeciw?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:
Panie przewodniczący, ogranicza pan dyskusję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):
Nie ma głosów przeciw.
Kto się wstrzymał?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:
Panie przewodniczący, chciałem się wypowiedzieć na temat tego wniosku.

Poseł Elżbieta Stępień (PO-KO):
Tak nie można.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO-KO) – spoza składu Komisji:
Pan łamie regulamin.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):
Sprawa skończy się w sądzie, to będzie nieskuteczne odwołanie.

Poseł Michał Szczerba (PO-KO) – spoza składu Komisji:
To jest nadużywanie uprawnień. Na to jest konkretny artykuł w Kodeksie karnym, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):
Za pozytywnym zaopiniowaniem wniosku było 5 posłów, nikt nie był przeciwny i nikt się nie wstrzymał od głosu.

Poseł Elżbieta Stępień (PO-KO):
Panie przewodniczący, przepraszam, że zabieram głos w takim trybie, ale to jest łamanie zasad parlamentaryzmu. W tym momencie nie kontynuujemy pracy w taki sposób, jak należy. My mieliśmy już na ten temat głosowanie. Nie możemy ponownie podchodzić do tematu, który – przepraszam za wyrażenie – skończył się nie po myśli partii rządzącej.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):
Proszę państwa, była przerwa, prosiłem o opinię Biura Analiz Sejmowych.

Poseł Michał Szczerba (PO-KO) – spoza składu Komisji:
Chcielibyśmy zobaczyć tę opinię na piśmie.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):
Jest opinia BAS, zgodnie z którą dokonałem pierwszego głosowania nad tym, jak Komisja chce dalej procedować. Po uzyskaniu akceptacji poddałem pod głosowanie wniosek

pana prezesa Banasia, złożony do pani marszałek, o odwołanie pani wiceprezes Polkowskiej. Ten wniosek został przegłosowany.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego.

Poseł Elżbieta Stępień (PO-KO):

Czy ja mogę jeszcze złożyć wniosek, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Oczywiście, że tak – za chwilę.

W punkcie drugim mamy przewidziane zaopiniowanie wniosku o odwołanie pana Wojciecha Kutyły ze stanowiska wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli. Uzasadnienie tego wniosku jest takie samo, jak przypadku uzasadnienia wniosku o odwołanie wiceprezes Ewy Polkowskiej.

Czy mam odczytać ten wniosek?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Tak, proszę o odczytanie.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Bardzo proszę.

„W związku z powołaniem mnie w dniu 30 sierpnia 2019 r. na stanowisko prezesa Najwyższej Izby Kontroli i planowaną przeze mnie zmianą koncepcji funkcjonowania ścisłego kierownictwa Najwyższej Izby Kontroli niezbędna jest zmiana na stanowisku wiceprezesa NIK. W związku z art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 23 grudnia 1994 r. o Najwyższej Izbie Kontroli uprzejmie proszę panią marszałek o pozytywne rozpatrzenie mojego wniosku i odwołanie pana Wojciecha Kutyły ze stanowiska wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli. Z poważaniem…”.

Proszę, pani przewodnicząca Elżbieta Stępień.

Poseł Elżbieta Stępień (PO-KO):

Panie przewodniczący, w myśl art. 163 uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 r. Regulamin Sejmu RP wnoszę o uzupełnienie porządku posiedzenia Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, zwołanego na dzień 26 września 2019 r. – podczas którego ma się odbyć zaopiniowanie dla marszałka Sejmu wniosków prezesa Najwyższej Izby Kontroli o odwołanie pani Ewy Polkowskiej ze stanowiska wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli, odwołanie pana Wojciecha Kutyły ze stanowiska wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli, odwołanie pana Mieczysława Łuczaka ze stanowiska wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli oraz o powołanie pani Małgorzaty Motylow na stanowisko wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli – o punkt obejmujący przedstawienie przez prezesa Najwyższej Izby Kontroli Mariana Banasia wyjaśnień w zakresie kierowanych wobec niego zarzutów dotyczących podejmowania przez niego niejasnych działań związanych z wynajmem kamienicy przy ul. Krasickiego 24 w Krakowie, w szczególności przedstawienia informacji czy czynności prowadzone przez pana Mariana Banasia polegające na wynajmowaniu wyżej wskazanej nieruchomości za kwotę kilkukrotnie niższą w stosunku do wartości rynkowej czynszu za tego typu nieruchomości miały na celu uchylenie się od opodatkowania i uniknięcie zapłaty podatku w należnej wysokości.

Proszę uprzejmie, panie przewodniczący, przekazuję wniosek na piśmie.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czyli to jest wniosek o co?

Poseł Elżbieta Stępień (PO-KO):

O uzupełnienie porządku posiedzenia Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dobrze.

Myśmy już głosowali podobny wniosek.

Poseł Elżbieta Stępień (PO-KO):

Ale ja go składam formalnie jeszcze raz.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Z całym szacunkiem dla pani wiceprzewodniczącej chcę zauważyć, że mamy dzisiaj nieco inny porządek obrad, ale wniosek został zgłoszony więc poddam go pod głosowanie.

Kto jest za przyjęciem tego wniosku? Proszę o podniesienie ręki. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Jakub Sindrewicz:

3 głosy za, 5 głosów przeciw, 0 głosów wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Wniosek został odrzucony, przy czym ja chciałem tutaj bardzo wyraźnie powiedzieć, że zarówno ja, jak i moi koledzy, dostrzegamy wagę problemów i jesteśmy niewątpliwie za tym, żeby ta sprawa została wyjaśniona do samego końca, żeby nie było żadnych wątpliwości, ale w dniu dzisiejszym nie zajmujemy się jednak sprawą prezesury pana Banasia, tylko opiniujemy jego wnioski o zmiany w kierownictwie Najwyższej Izby Kontroli. Dlatego głosowałem przeciwko temu wnioskowi. Jesteśmy jednak zdecydowanie za tym, żeby sprawa została wyjaśniona jak najszybciej.

Jesteśmy w tej chwili w punkcie porządku obrad dotyczącym rozpatrzenia wniosku o odwołanie pana wiceprezesa Wojciecha Kutyły.

Bardzo proszę, pan poseł Wilczyński.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

Ponownie – i będę tak czynił za każdym razem, jeśli chodzi o wnioski pana Mariana Banasia – chcę zapytać o to samo, a mianowicie, co to znaczy: „zmiana koncepcji funkcjonowania ścisłego kierownictwa Najwyższej Izby Kontroli"?

Kto na tej sali może to wyjaśnić?

Tak naprawdę, to uzasadnienie pana Banasia brzmi: *bo tak, bo tak chcę*. Tutaj nie ma żadnego uzasadnienia. To jest bełkot.

Jeżeli nie ma na sali nikogo, a wszystko chyba wskazuje, że nie ma… w tym momencie mam chyba pytanie do pani, która ma zostać wiceprezesem NIK oraz do pana dyrektora generalnego NIK: co to znaczy?

Jeśli nie odpowiecie na to pytanie, to znaczy, że mamy do czynienia z bełkotem i wyrażeniem woli prezesa NIK, którą można zawrzeć w określeniu: *bo tak*, najkrótsze uzasadnienie. Potwarz dla Sejmu, który ma zapisane w ustawie o NIK, że Najwyższa Izba Kontroli podlega Sejmowi.

Proszę o wyjaśnienie.

Wreszcie otwórzcie państwo usta i powiedzcie, co myślicie o tym uzasadnieniu, jaka treść za nim stoi? Przecież nie można sobie tutaj robić żartów z Sejmu. Pan Banaś już zrobił, wy też chcecie?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, w nawiązaniu do tego, jednak kuriozalnego, uzasadnienia, które pan prezes Banaś przesłał do Sejmu, do pani marszałek, która weźmie odpowiedzialność za te decyzje personalne, chciałbym się do tego odnieść, ponieważ przedstawione uzasadnienie jest potwarzą dla Wysokiej Izby oraz dla Wysokiej Komisji, niestety.

Odwołam się do zarządzenia prezesa Najwyższej Izby Kontroli nr 66/2019 z dnia 10 września w sprawie podziału zadań w zakresie nadzoru nad działalnością jednostek organizacyjnych Najwyższej Izby Kontroli oraz niektórych zadań wiceprezesów i dyrektora generalnego NIK. Nie będę tego odczytywał w całości, bo zarządzenie jest dość długie, ale daje ono całkowicie nowe zadania poszczególnym wiceprezesom, w tym wiceprezesowi Kutyle oraz, oczywiście, wiceprezes Polkowskiej i wiceprezesowi Łuczakowi, jak również dyrektorowi generalnemu. To zarządzenie jest sprzed dwóch tygodni.

Co się wydarzyło, że dziesięć dni po powołaniu, Prezes NIK tworzy nową strukturę, co jest zrozumiałe, rozdziela nadzór nad poszczególnymi departamentami – na przykład, pan Kutyła ma się zajmować departamentami: Gospodarki, Obrony Narodowej,

Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz nadzorem nad delegaturami w Katowicach, Krakowie, Opolu, Poznaniu, Wrocławiu i Zielonej Górze. Nagle, po dwóch tygodniach, to zarządzenie jest wyrzucane do kosza, ponieważ pan prezes wnosi o odwołanie wszystkich wiceprezesów. Coś się chyba musiało wydarzyć, bo nie podejrzewam pana Banasia o jakąś nadzwyczajną chorobę, a mimo to w okresie dwóch tygodni zmienia on zdanie o 180 stopni – 10 września, jako wolny człowiek, podpisuje zarządzenie, które nadaje poszczególnym wiceprezesom, w tym Wojciechowi Kutyle, szereg uprawnień a następnie, po dwóch tygodniach, prezes Banaś składa wniosek o jego odwołanie.

W tym miejscu chciałem zapytać pana dyrektora generalnego – który, co prawda, nie ma upoważnienia prezesa, ale jako członek ścisłego kierownictwa NIK mógłby nam powiedzieć – czy w ostatnich dniach dochodziło może do kontaktów, czy pan coś w ogóle wie na temat kontaktów prezesa Banasia z panią marszałek Sejmu lub innymi wysokimi działaczami PiS? Czy zmiana stanowiska prezesa NIK mogła nastąpić pod wpływem wysokich działaczy politycznych PiS lub osób funkcyjnych w Sejmie, którzy kazali prezesowi tych ludzi, po prostu, wyrzucić? Nie mam wątpliwości, że to dotyczy wszystkich i pewnie pana dyrektora też za chwilę będą wyrzucać z NIK.

Sytuacja jest przedziwna i dlatego mam prośbę, żeby pan dyrektor generalny się do tego odniósł. Rzecz jest naprawdę bardzo dziwna, szczególnie ta Komisja powinna się tym zainteresować. Co się dzieje w Najwyższej Izbie Kontroli, co się dzieje w ostatnich tygodniach?

Abstrahuję nawet od kamienicy prezesa i tego całego skandalu, ale widać wyraźnie, że w tej instytucji mamy jakiś wielki kryzys związany z panem Banasiem, a niewykluczone, że z nieuprawnionym wpływem na jego działania.

Dlatego proszę, żeby Komisja się nad tym pochyliła jednak trochę głębiej, bo naprawdę coś dziwnego się dzieje.

Proszę, żeby pan dyrektor generalny jakoś się do tego odniósł.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pan poseł Szczerba.

Poseł Michał Szczerba (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, ja bym chciał zadać pytanie prezesowi Najwyższej Izby Kontroli, ale nie ukrywam, że mam z tym poważny kłopot z racji tego, że pan prezes Banaś schował się przed Komisją do Spraw Kontroli Państwowej, schował się razem ze swoim problemem.

W tej chwili Komisja, a w szczególności pan przewodniczący, tymi bezprawnymi działaniami, które miały miejsce podczas opiniowania wniosku o odwołanie pani wiceprezes Polkowskiej, wyręczacie prezesa Banasia, dokonując tak naprawdę czystki. Za moment w kierownictwie Najwyższej Izby Kontroli zostanie jedynie wskazana tutaj kandydatka na nową panią wiceprezes, a przecież NIK jest organem kolegialnym i działa kolegialnie.

Chciałbym również powiedzieć, że pan dyrektor generalny oraz pani, która jest razem z nim obecna, nie mają żadnego upoważnienia do tego, aby odpowiadać na nasze pytania. Nie wiem, czy Wysoka Komisja zna zarządzenie nr 11 marszałka Sejmu z dnia 26 sierpnia 2011 r., które jest statutem Najwyższej Izby Kontroli? Co w tym statucie, Wysoka Komisjo, jest napisane? Otóż prezes Najwyższej Izby Kontroli może udzielić upoważnienia do załatwienia spraw i podejmowania decyzji w jego imieniu zgodnie z przedstawionymi zasadami, których jest siedem. Bardzo proszę: upoważnienia udziela się na piśmie.

W związku z tym, panie przewodniczący, chciałbym, aby pan sprawił, żeby osoby przebywające na posiedzeniu Komisji w imieniu Najwyższej Izby Kontroli okazały nam pisemne upoważnienie pana prezesa Banasia do udzielania odpowiedzi na pytania posłów. Moim zdaniem, już doszło do złamania statutu NIK. Dopiero, kiedy zostanie nam przedstawione stosowne upoważnienie, zaczniemy zadawać pytania dotyczące osoby pana wiceprezesa Wojciecha Kutyły.

Skoro jednak już mowa o panu wiceprezesie, to pan Wojciech Kutyła jest, po pierwsze, absolwentem Krajowej Szkoły Administracji Publicznej, swoją karierę rozpoczął w urzędzie kontroli skarbowej a następnie pracował w NIK – od 1996 r. Był także dyrektorem

generalnym w Ministerstwie Zdrowia i jest współautorem oraz prowadzącym najlepsze raporty Najwyższej Izby Kontroli w ostatnich latach dotyczące problematyki służby zdrowia. Jednym z takich raportów jest na przykład „Opieka medyczna nad osobami w wieku podeszłym". Inny ważny raport, który przygotowywał to chociażby „Sytuacja osób chorych na chorobę Alzheimera". To są konkretne raporty, które pokazują zaniedbania państwa w sferach ważnych dla obywateli.

Proszę państwa, chciałbym podziękować panu Wojciechowi Kutyle za jego pracę, to po pierwsze.

Chciałbym się także dowiedzieć od pana prezesa Banasia, jaka to jest wyjątkowa sytuacja związana z nowym modelem kierowania NIK i funkcjonowaniem ścisłego kierownictwa Izby, która uzasadnia czystkę przeprowadzaną w Najwyższej Izbie Kontroli? Elementem ją wspierającym jest ta Komisja, a szczególnie jej większość polityczna, która została zwołana na skutek blisko trzygodzinnej przerwy i teraz swoimi rękami dokonuje tej czystki.

Chciałbym bardzo mocno zaprotestować przeciwko takiemu trybowi pracy i zażądać od pana przewodniczącego, a w szczególności – od pana dyrektora generalnego NIK oraz obecnej tutaj kandydatki na wiceprezesa, która – jak rozumiem – występuje także w charakterze pracownika NIK, żeby okazali pisemne upoważnienie od pana prezesa Banasia.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę, panie pośle.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, jestem trochę zdziwiony, bo po wniosku pani przewodniczącej Stępień pan w ogóle nie dopuścił nikogo do głosu i tylko sam się wypowiedział.

Chcę powiedzieć, że ten wniosek jest bardzo ważny, a pana zapewnienia, że PiS zależy na wyjaśnieniu tej sprawy, wcale mnie nie przekonują. Sprawa jest niezwykle poważna i myślę, że gdzie jak gdzie, ale na tej Komisji powinno to paść i wszelkie zmiany personalne w NIK powinny być zatrzymane do momentu wyjaśnienia tej sytuacji. Po publicznej wypowiedzi nie kogoś innego, ale pana Mariana Banasia, prezesa NIK, który mówił, że wie o tym, iż w jego kamienicy działał hotel na godziny, chciałbym przypomnieć, że w Polsce oprócz przestępstwa sutenerstwa jest także karalne przestępstwo kuplerstwa. Nie jestem prawnikiem, ale przed wyjaśnieniem tej sprawy, tzn. czy w tym przypadku nie mamy do czynienia z popełnieniem przez prezesa NIK przestępstwa kuplerstwa, nie można rozpatrywać jego wniosków personalnych. To jest niemoralne.

I jeszcze do tego w taki sposób, w jaki pan przewodniczący rozstrzygnął….

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Chwilkę, panie pośle.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Sposób, w jaki pan przewodniczący rozstrzygnął…

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie pośle, za moment będzie pan mógł dokończyć wypowiedź.

Chcę tylko powiedzieć, że kiedy miałem wątpliwości to zwróciłem się o opinię do Biura Analiz Sejmowych. Pan mówi, że ma wątpliwości w sprawie, która nie jest związana z przedmiotem obrad dzisiejszej Komisji…

Poseł Jarosław Urbaniak (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Ależ jakże nie jest?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

…a jednocześnie sugeruje pan komuś zachowanie niegodne. Nie powinien pan tak robić.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Ale to nie jest tak, że ja coś sugeruję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Niech pan się skupi na meritum sprawy.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, na tym właśnie polega istota tej sprawy i powaga tej sprawy. To nie ja sugeruję cokolwiek, tylko pan prezes Banaś w publicznej telewizji powiedział to wprost, to on się do tego przyznał. Ja niczego nie sugeruję. On to powiedział wprost w telewizji, że o tym wiedział i nie widzi w tym nic złego.

Przypominam jednak, że nieznajomość prawa szkodzi a prezesowi Najwyższej Izby Kontroli powinna ta nieznajomość szkodzić w sposób najwyższy.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę, pan poseł Dziuba.

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Panie przewodniczący, najpierw chciałbym nieśmiało przypomnieć, że w tej kadencji przez kolejne lata zajmowaliśmy się oceną Najwyższej Izby Kontroli i przynajmniej większością głosów, zarówno Komisji, jak i później podczas plenarnego posiedzenia Sejmu, pracę, a raczej – organizację pracy NIK, ocenialiśmy negatywnie i nie był to pomysł oryginalny poprzedniego prezesa Najwyższej Izby Kontroli pana Krzysztofa Kwiatkowskiego, ale także wcześniejszych prezesów.

Po pierwsze, praca kontrolerów była w sposób uciążliwy zbiurokratyzowana. Kontrolerzy byli poddawani ocenom, które odbywały się według schematu bardzo nieprzejrzystego i w związku z powyższym ocena kontrolerów była, mówiąc łagodnie, niestabilna – raz taka, raz śmaka. Pan prezes nie korzystał z jedynego bodajże instrumentu motywowania pracowników, jakim jest przyznawanie nagród – nie wynagradzanie, tylko przyznawanie nagród itd. Jako kolejny prezes stworzył system kastowy wewnątrz NIK, co – oczywiście – negatywnie wpływało na atmosferę pracy, a także na efekty pracy.

O tym, że tego typu rozwiązania wewnątrzorganizacyjne w NIK wpływają na rezultaty pracy Najwyższej Izby Kontroli, mówiłem w imieniu Komisji na posiedzeniu Sejmu, kiedy po raz ostatni omawialiśmy sprawozdanie i wskazywałem na oczywiste błędy, które – niestety – Najwyższa Izba Kontroli popełnia, na przykład takie, jak zadziwiająca niezdolność wtedy, kiedy to jest oczywiste czy potrzebne, gdy chodzi o ustalanie przyczyn…

Poseł Robert Kropiwnicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Jaki to ma związek z porządkiem obrad?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie pośle, bardzo pana przepraszam, ale także członkowie prezydium zwracają mi uwagę, że to jest również wywód niezwiązany z rozpatrywanym wnioskiem. Do końca tej opinii nie podzielam, bo pan akurat mówi o pracy Najwyższej Izby Kontroli, ale musiałoby to się jednak wiązać z panem Wojciechem Kutyłą.

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

W takim razie, skoro to państwa dręczy, przerwę już tę wyliczankę i powiem tylko, że te wszystkie negatywne zjawiska były akceptowane przez wiceprezesów przez kolejne lata – a przynajmniej nie wiadomo nam nic na ten temat, aby próbowali oni wprowadzać jakiekolwiek korekty – a zatem sytuacją całkowicie normalną i całkowicie zrozumiałą jest, że kiedy przychodzi nowy prezes NIK i ma swoje wyobrażenie o zorganizowaniu pracy Najwyższej Izby Kontroli to chce w tym momencie powołać nowe osoby na stanowiska wiceprezesów.

To jest zupełnie naturalne i zupełnie oczywiste.

Odwołując się do tego, co powiedział pan poseł Kropiwnicki, można raczej wyrazić zdziwienie, że takie zarządzenie, które pan poseł przytoczył, w ogóle się ukazało. Najwyraźniej pan prezes Banaś jednak ocenił, że na ten krótki czas musi na nowo podzielić pracę pomiędzy dotychczasowych wiceprezesów i ma do tego prawo, bo to on organizuje pracę NIK i to on ponosi za nią odpowiedzialność, jeśli tak można powiedzieć, w wymiarze moralnym i faktycznym.

Szanowni państwo, mamy do czynienia z sytuacją absolutnie normalną i, w moim przekonaniu, całkowicie oczywistą, kiedy pan prezes Banas postanowił odwołać swoich dotychczasowych zastępców, których przejął w spadku i powołać na ich miejsce nowe osoby. Wyrażanie zdziwienia z tego powodu jest, co najmniej, nieracjonalne.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę, pani poseł Barbara Chrobak.

Poseł Barbara Chrobak (Kukiz15):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Chciałabym się krótko odnieść do słów pana posła Dziuby.

Absolutnie nie zgadzam się, że Komisja była przeciwko, jeśli chodzi o pracę Najwyższej Izby Kontroli. Często wcześniej podkreślałam, że jest to nie tyle praca pana prezesa, ile praca bardzo wielu pracowników, dlatego w tej kwestii się nie zgodzę.

Jeśli zaś chodzi o kwestię prezesa, to – oczywiście – ma on prawo dobierać sobie zastępców, jak najbardziej (i w tym się z panem posłem zgadzam), natomiast jeszcze raz chcę podkreślić, że Komisja do Spraw Kontroli Państwowej wielokrotnie, zarówno jej członkowie, jak i prezydium, wypowiadali się w kwestii pracy Najwyższej Izby Kontroli i ocena tej pracy była na bardzo wysokim poziomie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę państwa, *pro forma* chciałbym powiedzieć, że Komisja trzykrotnie rekomendowała Sejmowi odrzucenie sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli przedstawionego przez pana prezesa Kwiatkowskiego.

Bardzo ważną sprawą była sytuacja, w jakiej znalazł się pan prezes Kwiatkowski. Chodziło mianowicie najpierw o zarzuty, a potem o oskarżenie, które przeciwko niemu skierowała do sądu prokuratura.

Jeśli chodzi o pracę Najwyższej Izby Kontroli to były, oczywiście, głosy krytyczne (na przykład, pana posła Dziuby), ale były też głosy pozytywne. Jeszcze raz zwracam jednak państwu uwagę, że pan prezes Banaś, składając rozpatrywane wnioski, mówi przede wszystkim o względach formalnych, to one stanowią podstawę wniosków.

Proszę bardzo, pani przewodnicząca Stępień.

Poseł Elżbieta Stępień (PO-KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Po pierwsze, oskarżenie to jeszcze nie wyrok.

Szanowni państwo, przez ostatnie lata badaliście sprawozdania z pracy Najwyższej Izby Kontroli i nie było zastrzeżeń ani do strony merytorycznej, ani formalnej pracy NIK, chodziło jedynie o uderzenie w osobę pana prezesa Krzysztofa Kwiatkowskiego.

Przypomnę, że w trakcie 131 posiedzeń Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, które odbyliśmy w tej kadencji, zawsze pozytywnie opiniowaliśmy raporty przedstawiane przez Najwyższą Izbę Kontroli. To dzięki NIK dowiedzieliśmy się, jaki jest rzeczywiście stan służby zdrowia, dzięki NIK dowiedzieliśmy się o trujących substancjach znajdujących się chociażby w suplementach diety itd.

Mogłabym przykłady wymieniać do północy i mówić ile dobrych rzeczy wypłynęło z raportów Najwyższej Izby Kontroli i ile pożytecznych rzeczy na tej podstawie dało się zrobić oraz ile wniosków *de lege ferenda* w ogóle nie zostało podjętych, od tego powinniśmy wyjść. Najwyższa Izba Kontroli naprawdę robi znakomitą robotę.

Przy tej okazji chciałabym się spytać, jakie jest uzasadnienie wniosków o odwołanie trzech wiceprezesów NIK? Czy to przypadkiem nie jest tak, że na ich biurkach leżą i czekają na zaakceptowanie wyniki zakończonych i nadzorowanych przez nich kontroli, które są być może niewygodne dla rządzących, jak choćby kontrola firmy GetBack czy ocena działalności i utworzenia Wojsk Obrony Terytorialnej lub stan organizacji Krajowej Administracji Skarbowej, kierowanej wcześniej przez pana prezesa Banasia – kontrola ta pokazuje skalę skrzywdzenia tą reformą ludzi, którzy dziś wygrywają w sądach?

Czy nie jest tak, że okaże się, iż planowane kontrole, niewygodne dla państwa, takie jak kontrola Narodowego Banku Polskiego, organizacji pracy nauczycieli, funkcjonowania Funduszu Sprawiedliwości i działalności majątkowej i finansowej Telewizji Polskiej już się nie odbędą? A jeżeli zostaną przeprowadzone to, czy po zmianach personalnych mamy jeszcze szansę na obiektywną ocenę badanych zjawisk? Kto będzie nadzorował te kontrole? Wasi komisarze?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Były pytania do państwa z NIK, czy chcecie się państwo do nich ustosunkować?

Poseł Michał Szczerba (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, pytania były do Prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Przepraszam, ale były też pytania do państwa, tak przynajmniej zrozumiałem.

Czy chcecie się państwo do tego w jakiś sposób ustosunkować?

Proszę bardzo, w każdej chwili możecie państwo zabrać głos.

Dyrektor generalny NIK Andrzej Styczeń:

Krótko na pytanie pana posła Kropiwnickiego: nie miałem takiej wiedzy i nie mam takiej wiedzy na ten temat.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję.

Czy pani radca chciałaby zabrać głos?

Radca prezesa NIK Małgorzata Motylow:

Nie.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Wobec tego przystępujemy do głosowania.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem wniosku o odwołanie z funkcji wiceprezesa NIK pana Wojciecha Kutyły? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Jakub Sindrewicz:

5 głosów za, 3 głosy przeciw, 1 głos wstrzymujący się.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję.

Stwierdzam, że Komisja zaopiniowała wniosek pozytywnie.

Przystępujemy do rozpatrzenia kolejnego wniosku, ten wniosek dotyczy odwołania pana Mieczysława Łuczaka ze stanowiska wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli.

Kto z państwa chciałby w tej sprawie zabrać głos?

Proszę bardzo, pan poseł Wilczyński.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

Oczywiście, zapytam po raz kolejny, będzie to już przedostatnie pytanie, o uzasadnienie. Co to znaczy: „zmiana koncepcji funkcjonowania ścisłego kierownictwa Najwyższej Izby Kontroli"?

Pytanie jest zasadne, bo jeszcze 18 września pan prezes Banaś uczynił panią Ewę Polkowską, zarządzeniem nr 71/2019, nadzorującą strategiczną kontrolę wykonania budżetu państwa w 2019 r. Miało to miejsce osiem dni temu, na sześć dni przed złożeniem wniosku o odwołanie pani Polkowskiej i pozostałych wiceprezesów NIK.

Szanowni państwo, z tego wszystkiego zaczyna wyzierać dość ponury obraz, że ta nowa koncepcja funkcjonowania ścisłego kierownictwa NIK polega na byciu na pasku partii rządzącej. Innego wniosku nie da się z tego wyprowadzić, chyba że – tak jak kolega poseł sugeruje – mamy do czynienia z pomrocznością jasną prezesa Banasia, który potrafi zmienić zdanie w ciągu sześciu dni, trwając wcześniej przy zamyśle współpracy ze swoimi wiceprezesami przez 2/3, a nawet 3/4, swojego urzędowania, mówimy tutaj prawie o miesiącu.

Dzieje się coś złego albo z Najwyższą Izbą Kontroli, albo z jej prezesem. Zasadne są głosy, aby to ustalić i to my jesteśmy od tego, panie przewodniczący. Mamy bowiem do czynienia z poważnym problemem pojedynczego człowieka albo z poważnym kryzysem państwa, w którym Najwyższa Izba Kontroli traci jakąkolwiek niezależność.

W tej sytuacji, przepraszam za porównanie, mówienie o błędach prezesa Kwiatkowskiego będzie nic nieznaczącym drobiazgiem przy tym, co teraz zaczyna się dziać w NIK.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę, pan poseł Szczerba.

Poseł Michał Szczerba (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, pan poseł Dziuba mówił o tym, że jest wniosek, trzeba go rozpatrzyć – i tak dalej.

Szanowni państwo, wszyscy tutaj jesteśmy dorosłymi i poważnymi ludźmi i chyba nie możemy nie zauważać sytuacji, po tych kilku ostatnich dniach, jaka wytworzyła się wokół pana prezesa Banasia. Pan prezes, sam będąc dzisiaj pod ostrzałem, przeprowadza czystkę w Najwyższej Izbie Kontroli, w instytucji, która cieszy się dużym zaufaniem Polek i Polaków. To wszystko odbywa się w trudnej sytuacji dla pana prezesa, który nawet nie skorzystał z okazji, aby stawić się na Komisji i uzasadnić swoje wnioski. To jest sytuacja niedopuszczalna.

Dziś próbuje się, i robicie to państwo konsekwentnie, bez żadnego trybu, łamiąc regulamin, namaścić *de facto* nieformalnego szefa NIK. Pani radca, która do nas przyszła, jak rozumiem będzie za chwilę kierować Najwyższą Izbą Kontroli, wspierając się pomocą ze strony dyrektora generalnego…

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Wniosek w sprawie powołanie będziemy dopiero rozpatrywać za chwilę, panie pośle.

Poseł Michał Szczerba (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Sytuacja jest nienormalna.

Jeśli natomiast chodzi o pana wiceprezesa Mieczysława Łuczaka to chyba wszyscy go znamy. Po pierwsze dlatego, że był wieloletnim samorządowcem, pracownikiem samorządowym, ale był także posłem, jednym z najbardziej doświadczonych, który następnie został wybrany na funkcję wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli. Elementarna przyzwoitość wymagałaby, żeby uczestniczył w tym posiedzeniu i żeby odniósł się do tej sprawy. My, jako posłowie, powinniśmy mieć wiedzę, czy uzasadnienie wniosku, który sformułował w dwóch zdaniach pan prezes Banaś, o tym, że planuje nową koncepcję funkcjonowania ścisłego kierownictwa, jest zasadne, czy nie. W oparciu o jakie podstawy państwo, jako członkowie tej Komisji, macie tę opinię wydać?

To jest naprawdę bardzo poważna sprawa.

W ostatnich miesiącach NIK odkrył poważne sprawy dotyczące niewłaściwego wydatkowania publicznych środków. Cały czas służby specjalne milczą na temat zakupu systemu do inwigilacji Polek i Polaków o nazwie Pegasus. CBA nawet nie udzieliło odpowiedzi Najwyższej Izbie Kontroli na pytanie, na co zostało skierowanych 25 mln zł „wyjęte" jednoosobową decyzją ministra Ziobry z pieniędzy przeznaczonych dla ofiar przestępstw, przemocy domowej i wypadków drogowych. Czy to są sprawy, które chcecie zamknąć takim jednym ruchem, jedną czystką, w oparciu o wnioski prezesa, którego publiczna wiarygodność i autorytet spadły do zera?

Tak się nie robi, po prostu, tak się nie robi.

Pan prezes Banaś dokonał samooceny. On wie, że ma problem, że być może, prawdopodobnie postępował nawet niezgodnie z prawem. Naprawdę nic takiego się nie dzieje, żebyście państwo musieli na jednym posiedzeniu Komisji do Spraw Kontroli Państwowej ograniczyć całe kierownictwo NIK do jednej osoby, obecnej tutaj pani radcy, która za chwilę zostanie przez was zapewne pozytywnie zaopiniowana.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Proszę państwa, pan prezes Marian Banaś jest osobą, która przez wiele lat walczyła z różnego rodzaju patologiami i przestępcami w polskiej gospodarce. Nikt z państwa nie może zaprzeczyć, że przyniosło to pozytywne efekty. Jego walka z mafiami VAT-owskimi spowodowała wymierne skutki, a więc te oceny, które państwo formułujecie, o spadku autorytetu, o tym, że ktoś powinien podać się do dymisji itd. są nieuprawnione.

Powołam się na słowa pani przewodniczącej Stępień – podejrzenia, zarzuty, to jeszcze nie jest wyrok. Tutaj nie mamy nawet do czynienia z podejrzeniami czy zarzutami, bo takich w sensie prawnym nie ma, tylko mamy do czynienia z informacjami, które

muszą być sprawdzone i zostaną sprawdzone przez organy polskiego państwa. Nie odsądzajcie człowieka od czci i wiary, jeśli nie macie potwierdzonych dowodów.

Proszę, pan poseł Wilczyński.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

A co pan mówił o Krzysztofie Kwiatkowskim z mównicy sejmowej, panie przewodniczący?

Zmienia pan teraz śpiewkę. Dokładnie takiej samej argumentacji, tylko w odwrotną stronę, używał pan w stosunku do prezesa Kwiatkowskiego.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Nie, panie pośle.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

Niestety, tak.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie pośle, przed chwilą powiedziałem o podejrzeniach i zarzutach w sensie prawnym – i takich nie ma. W sprawie poprzedniego prezesa właśnie takie były. Były nie tylko zarzuty, ale znalazł się akt oskarżenia.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

Ale, dopóki nie był osądzony, był niewinny i trzeba to było powiedzieć z mównicy sejmowej a nie twierdzić, że NIK moralnie upadł, bo prezes Najwyższej Izby Kontroli ma postawione zarzuty.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Nigdy czegoś takiego nie powiedziałem.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

No to trzeba się odsłuchać.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Nigdy czegoś takiego nie powiedziałem.

Proszę, panie pośle…

Poseł Jarosław Urbaniak (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

…tylko bardzo proszę, aby skupił się pan na temacie.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Chciałem się odnieść do dyskusji i konkretnych wypowiedzi.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Niech się pan może nie odnosi do wypowiedzi, tylko do tematu. Moja wypowiedź była wypowiedzią *ad vocem* w stosunku do tego, co powiedział pan Szczerba, natomiast pana proszę o merytoryczną wypowiedź.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Jesteśmy w Sejmie Rzeczypospolitej i warto by mówić prawdę. Chciałbym o tej prawdzie mówić a także o moralnych zasadach.

Jak można…

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Warto mówić prawdę i tylko prawdę.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, pozwoli pan?

Serdecznie dziękuję.

Jak można mówić, że te odwołania, ta czystka, jest uzasadniona, ponieważ pan prezes Banaś ma moralne prawo i moralnie odpowiada za działalność NIK w momencie, kiedy nie odpowiada moralnie za to, co dzieje się w jego kamienicy, w której jest hotel na godziny? Nie można tak robić, że tu ma moralne prawo a tutaj nie ma. To po pierwsze.

Po drugie, panie przewodniczący, to o czym pan mówi, to jest nieprawda. To nie jest pierwsza czystka, którą przeprowadza pan Marian Banaś. Pan Marian Banaś jest odpowiedzialny za ogromną czystkę, którą przeprowadził w polskich służbach skarbowych i celnych. On na dwa lata wybił zęby polskim służbom skarbowym i celnym. To dlatego w tej chwili mali, średni i mikroprzedsiębiorcy mają kłopot, bo z urzędów skarbowych, urzędów kontroli skarbowej, z urzędów celnych zostali przez niego zwolnieni doświadczeni, świetni pracownicy, którzy potrafili i mieli odwagę gonić za wielkimi przestępcami gospodarczymi i podatkowymi. I to nie jest prawda, że walczył z jakimikolwiek przestępstwami VAT-owskimi.

Przypadki, które znam osobiście, wykrycia i skazania zorganizowanych grup przestępczych związanych z karuzelą VAT-owską, skończyły się właśnie w taki sposób, że zarówno po stronie skarbowej, jak i po stronie służb specjalnych – osoby, które to zrobiły – w tej chwili ani w służbach skarbowych, ani służbach specjalnych już nie pracują.

To wygląda zupełnie odwrotnie niż pan mówi. To wygląda tak, że masowe zwolnienia, które miały miejsce w służbach skarbowych i celnych, służyły temu, aby nie widzieć wielkich przestępstw. Przecież przez dwa lata dochody z podatku VAT praktycznie nie wzrosły, jeżeli patrzy się na to w sposób analityczny, czyli ile z VAT mieliśmy w stosunku do tego, ile w ogóle było przychodów z podatków, ile przychodów z VAT było w stosunku do PKB. Te wskaźniki się nie ruszyły. Ruszyły się dopiero ostatnio, w momencie kiedy pietruszka zamiast 80 gr kosztowała 27 zł. To jest banalne i proste. Nie trzeba studiować ekonomii, żeby wiedzieć, iż VAT to podatek procentowy i jeżeli tak katastrofalnie rosną ceny podstawowych produktów spożywczych, tego co Polacy codziennie kupują, to VAT od tych produktów też jest większy.

I tu macie odpowiedź na pytanie…

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Dość tych bredni.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Nie dość tych bredni, panie pośle, tylko niech wreszcie ktoś pokaże, robiąc bohatera z pana Mariana Banasia, jakąkolwiek skuteczną akcję rozbicia grupy przestępczej, która wyprowadzała VAT, zakończoną skazaniem? Tego nie ma.

Ustawy i mechanizmy, które uszczelniały VAT, a które zostały wprowadzone jeszcze przez rząd Platformy Obywatelskiej i PSL, to nie była żadna nowość, to były mechanizmy, które wcześniej były wprowadzone w krajach Unii Europejskiej i wszędzie tam natychmiast, w następnym roku podatkowym, pojawiały się ogromne zwyżki w przychodach z tytułu VAT, na poziomie kilku, kilkunastu procent. W poszczególnych krajach mniej więcej na tym samym poziomie. Tylko w Polsce po wprowadzeniu tego mechanizmu, ale po jednoczesnych zwolnieniach w skarbowości, których dokonał pan Banaś, tych wzrostów jakoś nie odnotowano.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Obraz jest zupełnie inny niż pan mówi. Robi pan bohatera z człowieka, który powinien odpowiadać za to, co zrobił na początku tej kadencji.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę pana, staram się zachować rozwagę i rozsądek, natomiast państwu radzę, aby jednak skracać wypowiedzi, bo przy dłuższych wypowiedziach i powtarzających się argumentach, czasami pewne rzeczy uciekają i później telewidzowie dostaną informację tylko o tej pietruszce, o której pan mówił – a to było takie sobie.

Pan poseł Kropiwnicki, bardzo proszę.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, ja uczestniczyłem w tamtym posiedzeniu Komisji, kiedy państwo rekomendowaliście osobę pana Mariana Banasia na stanowisko prezesa NIK. Przepra-

szam za tę uwagę, ale szczerze boleję, że to jednak nie pana rekomendowała partia rządząca, bo wtedy pewnie nie byłoby tego wstydu, który jest teraz.

Przypominam sobie także ówczesną wypowiedź pana przewodniczącego Śniadka (który teraz pokrzykuje z boku), który zwrócił się wtedy do Borysa Budki z pytaniem o to, jak ma w ogóle czelność kandydować przeciwko kandydaturze tak uczciwego człowieka. Teraz to wszystko się rozsypało. Ten kryształ rozleciał się w drobny pył i wyszło szydło z worka, co to za uczciwość wyszła z tej kamienicy.

Teraz wracam do czystki, którą planuje prezes Banaś i za którą będzie odpowiadała pani marszałek Sejmu, bo to ona musi wykonać tę „czarną robotę", tzn. podpisać odwołania wiceprezesów.

Chcę zwrócić państwu uwagę, chyba już po raz kolejny, że 18 września, czyli tak naprawdę tydzień temu, pan prezes powołał zespół, komitet sterujący, do zbadania kontroli wykonania budżetu państwa w roku 2019. W skład tego komitetu sterującego zostały powołane następujące osoby: pani wiceprezes Ewa Polkowska jako przewodnicząca, pan Wojciech Kutyła jako członek, pan Mieczysław Łuczak, o którym teraz debatujemy, jako członek i pan Stanisław Jarosz, dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów, jako członek. Czyli tydzień temu, pan prezes Banaś miał jeszcze koncepcję, aby wymienione osoby zajęły się przygotowaniem kontroli wykonania budżetu państwa za rok 2019, jak wiemy najpoważniejszej kontroli NIK przeprowadzanej w danym roku, bo kontroluje wszystkie jednostki. W ramach tej kontroli – zwracam państwu na to uwagę, bo dostałem w tej sprawie pismo od wiceprezesa Kutyły – Najwyższa Izba Kontroli miała skontrolować, bo o to zwracali się do NIK posłowie, loty statkami powietrznymi na zlecenie Kancelarii Sejmu. Wiceprezes Kutyła napisał, cytuję: „Najwyższa Izba Kontroli wykorzysta wniosek panów posłów w ramach analizy ryzyka przy ustalaniu zasady doboru próby do przeprowadzenia kolejnej kontroli wykonania budżetu państwa". Czyli tej z roku 2019.

Czyli wiceprezes NIK deklaruje, że ta kontrola będzie realizowana – to pismo jest z 6 września 2019 r. Następnie, 18 września prezes Banaś podpisuje decyzję, że określone osoby, w tym wiceprezes Łuczak i wiceprezes Kutyła, mają zajmować się tą kontrolą i nagle, 24 września, niecały tydzień później, wpływa wniosek o odwołanie tych wszystkich ludzi.

Obawiam się, że mogło dojść do jakiegoś szantażu wobec prezesa Banasia.

Jeśli prezes Banaś ogląda nasze obrady, to powiem tak: Panie prezesie, jeżeli ma pan trochę odwagi, to niech pan wyjdzie i powie prawdę, bo tylko prawda może pana ocalić. Jak pan będzie brnął w te szantaże, nie wiem z której strony – czy od gangsterów, czy od polityków (którzy mogą się również zachowywać jak gangsterzy) to wtedy będzie coraz gorzej. Szantaż nigdy nie skończy się dobrze, dopóki nie zostanie publicznie ujawniony. Tylko ujawnienie szantażu może pana ocalić i może ocalić Najwyższą Izbę Kontroli. Może także ocalić Rzeczpospolitą i nie boję się tego powiedzieć.

Jeżeli tak dziwny zwrot w swoich działaniach wykonuje prezes Najwyższej Izby Kontroli to jak to wytłumaczyć? W ciągu tygodnia czy dwóch tygodni kompletnie zmienia zdanie. Najpierw, 10 września przydziela poszczególnym wiceprezesom nowe obowiązki…

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę kończyć, panie pośle.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Już kończę.

A więc prezes Banaś najpierw, 10 września, przydziela wiceprezesom nowe obowiązki, 18 września powołuje komitet sterujący do wykonania budżetu a 24 września chce nagle wyrzucić wszystkich wiceprezesów.

Naprawdę, Wysoka Komisjo, to jest rzecz bez precedensu i trzeba się temu bardzo dokładnie przyjrzeć.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Oczywiście, że trzeba się sprawie bardzo dokładnie przyjrzeć, natomiast trzeba też ważyć słowa – pan mówi o szantażu a to jest rzecz nieuprawniona.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:

To była tylko hipoteza.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie pośle, powiedzenie tego w tym momencie rzutuje również na inny moment, niech pan waży słowa.

Pani poseł Elżbieta Stępień, proszę bardzo.

Poseł Elżbieta Stępień (PO-KO):

Dziękuję za głos, panie przewodniczący.

Chciałabym tylko przypomnieć art. 1 ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli, który mówi o tym, że Najwyższa Izba Kontroli jest naczelnym organem kontroli państwowej, który podlega Sejmowi i działa na zasadach kolegialności. To oznacza, ni mniej ni więcej, że osoby, które zasiadają w Kolegium NIK, są wybierane na kadencję i są wybierane przez różne władze. Chcę w tym momencie powiedzieć, że wszyscy wiceprezesi zostali powołani przez różne władze. Wspomniana chociażby wcześniej pani wiceprezes Polkowska została powołana przez pana marszałka Karczewskiego, czyli za państwa rządów. W tym momencie dokonujecie ścięcia głowy wszystkim trzem prezesom, nie wiedzieć, dlaczego.

Powiem jednak więcej, może dokonuje się to właśnie dlatego, że ta ekipa pracowała nad wzrostem zaufania publicznego. Jeszcze nigdy Najwyższa Izba Kontroli nie miała takiego zaufania publicznego, jak w tej chwili, nie tylko w kraju. Polacy, którzy oceniają prace Najwyższej Izby Kontroli, posłowie niejednokrotnie powołujący się na raporty NIK w swoich wystąpieniach, różnego rodzaju instytucje, wszystkie te podmioty bazują na raportach Najwyższej Izby Kontroli. NIK znalazła uznanie w EUROSAI i w INTOSAI.

Czy państwo wiecie, że praca NIK w ostatnich latach znalazła ukoronowanie w tym, że prezes Najwyższej Izby Kontroli został powołany do zarządu INTOSAI, czyli najwyższego organu kontrolnego na świecie i jest w tym momencie m.in. beneficjentem długofalowej pracy prezesów, których dziś chcecie odwołać jednym ruchem ręki?

Skąd Polacy mają wiedzieć, jaki jest rzeczywisty stan polskiej gospodarki, ochrony zdrowia itd., jeżeli wy dzisiaj odwołujecie kompetentnych ludzi, którzy przez całe życie pracowali na jak najwyższy poziom zaufania publicznego, a w to miejsce proponujecie, z całym szacunkiem dla pani radcy, osobę, która jest do tego całkowicie nieprzygotowana…

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Teraz nie oceniamy kandydatury pani radcy.

Poseł Elżbieta Stępień (PO-KO):

Pozwolę sobie zadać dodatkowe pytania w odpowiednim momencie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pani wiceprzewodnicząca Chrobak, proszę bardzo.

Poseł Barbara Chrobak (Kukiz15):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Mam pytanie do pana posła siedzącego obok posła Kropiwnickiego… przepraszam, ale nie pamiętam nazwiska.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Pan poseł Jarosław Urbaniak.

Poseł Barbara Chrobak (Kukiz15):

Dziękuję za podpowiedź.

Powiedział pan, że były masowe zwolnienia, zgadza się? Nie wiem, czy posiada pan inną wiedzę na ten temat niż ja, ale ja sobie nie przypominam, nigdzie taka informacja nie była zamieszczona, iż miały miejsce zwolnienia dokonywane wcześniej przez pana prezesa Banasia w urzędach celnych i w innych służbach.

Szanowni państwo, jak już wspominałam, bardzo cenię pracę poszczególnych wiceprezesów NIK. Miałam zaszczyt ich poznać, ale zastanówmy się, czy w sytuacji, kiedy

państwo uzyskujecie stanowisko dyrektora w jakimś zakładzie pracy to dobieracie sobie współpracowników, czy nie?

Fakt, że wiceprezesi wykonywali swoją pracę bardzo dobrze, nie podlega żadnej dyskusji. Na wcześniejszych posiedzeniach Komisji ocenialiśmy ją bardzo pozytywnie, ale trzeba pamiętać, iż osoba, która zostaje prezesem lub dyrektorem w zakładzie pracy, ma prawo dobierać sobie personel.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

To jest chyba pytanie retoryczne, kwestia jest zupełnie oczywista.

Przystępujemy do głosowania.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, jeśli można, to chciałem bardzo krótko…

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem wniosku o odwołanie pana Mieczysława Łuczaka ze stanowiska wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli?

Poseł Jarosław Urbaniak (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Tak się nie robi, panie przewodniczący, zero elegancji.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem wniosku? Proszę podnieść rękę. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Jakub Sindrewicz:

5 głosów za, 3 głosy przeciw, 1 głos wstrzymujący się.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia kolejnego punktu porządku dziennego, jest nim zaopiniowanie wniosku pana prezesa NIK o powołanie pani Małgorzaty Motylow na stanowisko wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli.

Do tego wniosku został dołączony życiorys pani radcy. Pozwolę go sobie odczytać: „Urodziłam się 9 lipca 1964 r. w Chełmie Lubelskim, gdzie ukończyłam szkołę podstawową oraz Liceum Ekonomiczne. W latach 1984-1990 studiowałam na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego, uzyskując tytuł zawodowy magistra prawa. Moja droga zawodowa związana jest nieprzerwanie z kontrolą przestrzegania prawa. W latach 1994-1998 pracowałam w Urzędzie Kontroli Skarbowej w Gdańsku, a następnie, w latach 1999-2002, w Izbie Skarbowej w Gdańsku, gdzie zajmowałam się orzecznictwem prawnym w sprawach podatków dochodowych od osób prawnych i fizycznych. Dzięki pracy w tych instytucjach zdobyłam duże doświadczenie w orzecznictwie prawnym, kontroli finansowej i podatkowej. Uzyskane doświadczenie zawodowe stało się podstawą zatrudnienia mnie w Najwyższej Izbie Kontroli. W 2001 r. rozpoczęłam pracę w Delegaturze NIK w Gdańsku na stanowisku starszego inspektora kontroli państwowej. W 2003 r. ukończyłam aplikację kontrolerską z wynikiem bardzo dobrym. W 2006 r. otrzymałam awans na stanowisko specjalisty kontroli państwowej, a w 2008 r. na stanowisko głównego specjalisty kontroli państwowej. Od dnia 1 lipca 2017 r., w wyniku przeprowadzonego postępowania kwalifikacyjnego, zostałam mianowana na stanowisko doradcy ekonomicznego w Delegaturze NIK w Gdańsku. W dniu 1 maja 2018 r. zostałam mianowana na stanowisko radcy prezesa NIK. W dniu 22 maja 2018 r. marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej powołał mnie do grona członków Kolegium NIK. Mój staż pracy w NIK wynosi obecnie osiemnaście lat. Doświadczenie zawodowe zdobywałam rozpoczynając pracę w NIK od stanowiska starszego inspektora kontroli państwowej. Przez lata, poznając specyfikę pracy mojej instytucji, przeszłam przez wszystkie szczeble awansu zawodowego, prowadząc przez lata postępowania kontrolne dotyczące m.in. wykonania budżetu państwa oraz wykonania zadań przez jednostki sektora finansów

publicznych. Zdobyte w pracy kontrolerskiej doświadczenie zawodowe wykorzystywałam wykonując zadania powierzane mi na stanowisku doradcy ekonomicznego, m.in. nadzorując postępowania kontrolne, opiniując programy kontroli, przygotowując tematyki kontroli doraźnych. Poza zadaniami merytorycznymi powierzono mi inne zadania związane z działalnością NIK. W 2005 r. ukończyłam studia podyplomowe z zakresu prawa zamówień publicznych na Uniwersytecie Gdańskim, w 2006 r. ukończyłam kurs języka angielskiego prawniczego oraz w 2012 r. studia podyplomowe z zakresu audytu wewnętrznego i kontroli zarządczej na Politechnice Gdańskiej. W sferze moich zainteresowań zawodowych znajdują się zagadnienia z zakresu prawa podatkowego oraz finansów publicznych. W szczególności w sferze mego zainteresowania leżą kwestie przyczyn i skutków przedawnienia zobowiązań podatkowych oraz opodatkowania dochodów osób fizycznych nieznajdujących pokrycia w ujawnionych źródłach lub pochodzących ze źródeł nieujawnionych, a w szczególności konsekwencje finansowe tych zdarzeń dla budżetu państwa. W latach 2013-2015 współpracowałam naukowo z Katedrą Przedsiębiorczości i Prawa Gospodarczego na Wydziale Zarządzania i Ekonomii Politechniki Gdańskiej, m. in. na tym wydziale, na studiach podyplomowych z zakresu audytu wewnętrznego i kontroli zarządczej, prowadziłam wykład na temat „Audyt wewnętrzny a kontrola instytucjonalna w jednostkach sektora finansów publicznych”.

To jest treść życiorysu, uzasadnienia tego wniosku.

Otwieram dyskusję.

Sekundkę, panie pośle…

Czy na tym etapie pani chciałaby coś jeszcze dodać?

Radca prezesa NIK Małgorzata Motylow:

Nie, dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł Wilczyński.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

Dziękuję bardzo.

Tym razem będzie pani chyba jednak zobowiązana odpowiedzieć, bo skoro się pani podejmuje być wiceprezesem to musi wiedzieć, co to znaczy: „zmiana koncepcji funkcjonowania ścisłego kierownictwa Najwyższej Izby Kontroli”? Musi pani to wiedzieć i proszę o wyjaśnienie a teraz jeszcze dwa dodatkowe pytania.

Został przedstawiony sympatyczny życiorys, typowy dla urzędników średniego szczebla. Nie znajduję w nim nic szczególnego co by predysponowało do funkcji wiceprezesa, ale jednocześnie chciałbym zadać na tym tle pytanie: czy ujawnienie w tym życiorysie danych – pani telefonu, prywatnej poczty… czy tak powinno być? To są chyba dane osobowe, prawda? Dziwię się, że doszło do takiej sytuacji, kiedy tego typu dane pan prezes ujawnia.

I teraz tak, proszę powiedzieć co to znaczy, że „przeszłam przez wszystkie szczeble awansu zawodowego”?

Radca prezesa NIK Małgorzata Motylow:

Może zacznę od ostatniego pytania.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę zaczekać, najpierw zakończymy zadawanie pytań a panią bardzo proszę o ich notowanie. Będzie seria pytań, być może niektóre będą się powtarzać albo będzie pani mogła się do nich ustosunkować wspólnie.

Proszę kontynuować, panie pośle, chyba że to wszystko, to wszystko?

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

Z mojej strony – wszystko, ale jestem zdumiony, że prezes Najwyższej Izby Kontroli załącza autorski życiorys, tzw. autorską CV, tak to się mówi, zamiast – po prostu – zaproponować swoją wersję życiorysu bez wyjmowania, z pani poczty czy z pani dokumentacji, takich danych.

To nie powinno w ogóle mieć miejsca, to jest kompromitujące. Niestety.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Pani przewodnicząca Chrobak zadała poważne pytania, nie retoryczne. Chciałem wyjaśnić, że zmiany, ta czystka, którą zrobił pan Banaś w służbach skarbowych i celnych, była przeprowadzona ustawowo. Wyglądało to tak, że z mocy ustawy, której projekt przyniósł pan minister Banaś i który PiS przegłosowało, wszyscy pracownicy wszystkich instytucji skarbowych i celnych zostali ustawowo zwolnieni z pracy. Ci, którzy w służbach skarbowych i celnych pozostali, czyli w Krajowej Administracji Skarbowej, musieli dostać pozytywne powołanie do pracy. Między tymi osobami, które zostały z mocy tej ustawy zwolnione a tymi powołanymi do KAS była ogromna dziura.

To są właśnie te czystki poczynione przez pana Banasia.

W tej chwili, od jakiegoś czasu trwają liczne procesy sądowe, w których ci pracownicy, którzy nie uzyskali pozytywnego powołania do służby skarbowej i celnej, wygrywają. Stąd ogromne koszty, jakie Skarb Państwa ponosi na odszkodowania dla tych byłych pracowników służb celnych i skarbowych.

Mówienie, że nie było czystki jest nieprawdą. Czystka była i to czystka ustawowa, a państwo tę ustawę przyjęliście. To jest jedno.

Dwa – mam pytanie do pani dyrektor, bardzo ważne. To jest pytanie, które leży u podstaw problemów pana prezesa Banasia. Czy pani przeszła tzw. wirówkę? Czy ma pani poświadczenie bezpieczeństwa ABW? Czy te wszystkie procedury w stosunku do pani zostały już zakończone?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję.

Proszę, pan poseł Szczerba.

Poseł Michał Szczerba (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, zostało niewiele instytucji, które mogą społeczeństwu dostarczać obiektywnych informacji na temat określonych obszarów zainteresowania państwa, polityk publicznych. W każdym raporcie Najwyższej Izby Kontroli mamy napisane, że NIK jest cieszącym się powszechnym autorytetem i najwyższym organem kontroli państwowej, którego raporty są oczekiwanym i poszukiwanym źródłem informacji dla organów władzy i społeczeństwa.

Oczywiście, mamy pytania do pani Małgorzaty Motylow, która *de facto* tak naprawdę przejmuje jednoosobowo kontrolę nad Izbą w sytuacji, kiedy pozostający pod oskarżeniami publicznymi, medialnymi, pan prezes Banaś nie ma nawet takiej zdolności, żeby pojawić się na Komisji.

Mam wrażenie, że pani radca również ma świadomość, że jest powoływana co najmniej w warunkach nadzwyczajnych. Nigdy nie spotkałem się w dwunastoletniej pracy parlamentarnej, że kandydat na poważne stanowisko kierownicze nie jest przedstawiany przez osobę, która składa wniosek, tylko jest w oparciu o wniosek na piśmie i swoje CV dołączone jako załącznik.

Wydaje się, że pan poseł Urbaniak dotknął sprawy najważniejszej. Kłopoty pana prezesa Banasia, wcześniej ministra, są tak naprawdę skutkiem niewłaściwych działań służb specjalnych PiS, rządu PiS, bo te kłopoty i te problemy powinny zostać wcześniej wykryte. Mamy pełną świadomość tego, że już w roku 2015 pojawiały się problemy z oświadczeniami pana prezesa, wtedy pana ministra, Banasia. Mamy również świadomość, że wśród jego najbliższych współpracowników znaleźli się oficerowie ABW, osoby delegowane. Pytamy: w jakim celu? Czy, żeby patrzeć na ręce, czy żeby dalej kontrolować? Być może służby wiedziały o tych wszystkich problemach, a mimo to pan prezes Banaś konsekwentnie awansował za rządów PiS. I to jest poważny problem. Jak to jest możliwe, że wniosek o pani powołanie 24 września 2019 r. jest podpisywany przez pana prezesa Banasia a 26 września, czyli dwa dni później, stawia się pani na Komisji do Spraw Kontroli Państwowej?

Pytanie jest kluczowe: czy pani ma poświadczenie bezpieczeństwa wydane przez ABW i kiedy to poświadczenie zostało wydane?

Pani jako wiceprezes, jedyny spośród wiceprezesów pozostający w kierownictwie, będzie kontrolowała wszystkie instytucje państwa: rząd, NBP, agendy rządowe, służby specjalne i wydatkowanie przez nich środków, to nie jest tylko odpowiedzialność Komisji do Spraw Służb Specjalnych. To jest poważna sprawa. Chciałbym, żeby nam pani powiedziała, jak ta sprawa wygląda. Uważam, że to co się dzieje dzisiaj, jest bardzo niebezpieczne dla państwa. Społeczeństwo jest nieustannie karmione propagandą, każdego dnia…

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie pośle, dajmy pani szansę odpowiedzieć na pytania.

Poseł Michał Szczerba (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Przez cztery lata mieliśmy raporty NIK, które pokazywały deficyty, defekty polityk publicznych, czy to w odniesieniu do polityki senioralnej, czy do ochrony zdrowia, czy do innych ważnych odpowiedzialności państwa, gdzie państwo zawodziło. Dla nas sprawa jest kluczowa i to jest pytanie do pani; czy te wszystkie kontrole, w tych wszystkich kontrowersyjnych sprawach, które się pojawiły, można powiedzieć w aferach, w aferach PiS, czy one zostaną wyjaśnione? Czy pani daje rękojmię, że wszystkie kontrole wszczęte przez odwoływanych dzisiaj, czyszczonych tak naprawdę trzech wiceprezesów będą kontynuowane?

Społeczeństwo ma prawo wiedzieć, jak wygląda sytuacja w służbie zdrowia. Każdego dnia widzi paski w TVPiS: „Kolejki do lekarzy stały się przeszłością". Taki pasek pokazała TVPiS, tylko że kolejki do lekarzy wydłużyły się z dwóch miesięcy do czterech miesięcy w ciągu ostatnich czterech lat.

Czy NIK nie zostanie kolejnym elementem państwa PiS, który będzie…

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dajmy pani szansę odpowiedzieć oraz dajmy szansę zadania pytania przez innych posłów.

Dziękuję panu.

Poseł Michał Szczerba (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, to są zasadnicze pytania, na które oczekuję konkretnej odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dobrze.

Bardzo proszę, pani radco. Były trzy…

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

Panie przewodniczący, my do czwartej w nocy potrafimy debatować, a tu…

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę państwa, ci z państwa, którzy będą chcieli zadać pytania, będą mogli te pytania zadać. Ponieważ były trzy obszerne pytania to, żeby nie zgubić wątku, bardzo proszę w tej chwili panią radcę o odpowiedź.

Radca prezesa NIK Małgorzata Motylow:

Szanowni państwo, zacznę od tego zestawu pierwszego, który pan poseł był uprzejmy i od kwestii koncepcji, o której tutaj… trudno mi mówić o całokształcie tej koncepcji, bowiem moja współpraca z panem prezesem, z pozycji członka Kolegium NIK oraz radcy prezesa, jest na razie krótkotrwała, jednak – bez wątpienia – te zarządzenia reorganizujące pracę Najwyższej Izby Kontroli, tzn. przyporządkowanie poszczególnych departamentów i delegatur nadzorom poszczególnych wiceprezesów, to jest, mogę się tylko domyślać, pierwszy elementy tej koncepcji.

Dotychczas, kiedy pracowaliśmy za poprzedniego pana prezesa, tzn. prezesa Kwiatkowskiego, organizacja pracy w Izbie była taka oto, że poszczególnym wiceprezesom były podporządkowane konkretne kontrole tematyczne a nie zespoły, czyli delegatury i departamenty.

Nastąpiła całkowita reorganizacja tej pracy. Uważam, że ta reorganizacja była słuszna, ponieważ podporządkowanie poszczególnym wiceprezesom departamentów,

delegatur i radców daje klarowność, jasność tej pracy i łatwiej jest przyporządkować przypisane do planu pracy kontrole i łatwiej jest weryfikować wyniki tych kontroli. Pracowaliśmy już w takiej organizacji wcześniej, za pana prezesa Jezierskiego. Ten model organizacji pracy w Najwyższej Izbie Kontroli, gdzie wiceprezesowi podporządkowane były departamenty, delegatury i radcy, dawał lepsze efekty w pracy merytorycznej.

Jeśli chodzi o szczeble awansu zawodowego, to ustawa o Najwyższej Izbie Kontroli mówi o tym, przy zatrudnianiu pracowników, jakie stanowiska mogą oni objąć po zatrudnieniu. Najniższym stanowiskiem jest stanowisko młodszego inspektora kontroli państwowej a najwyższym stanowiskiem kontrolerskim jest stanowisko radcy prezesa NIK. Pracując w Najwyższej Izbie Kontroli osiemnaście lat, przeszłam w drodze awansów te wszystkie szczeble i na każdym szczeblu, na każdym stanowisku poznawałam inny obszar pracy kontrolnej. Na przykład, na stanowisku doradcy ekonomicznego nadzorowałam procesy kontrolne, na stanowisku radcy prezesa i członka Kolegium zajmowałam stanowisko m.in. w sprawie wpływających zastrzeżeń od podmiotów, do których wystąpienia kieruje osobiście pan prezes.

Co do moich danych osobowych to, zgodnie z ustawą o RODO, taka jest moja wola i ujawniam je tutaj państwu.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

To znaczy, że można je odczytać?

Radca prezesa NIK Małgorzata Motylow:

Proszę czytać, proszę dzwonić.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę, panie pośle.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

Szanowni państwo, mamy do czynienia z zupełnie zdumiewającą sytuacją. Otóż, pani przyszła wiceprezes mówi, że trzej wieloletni wiceprezesi nie są w stanie pełnić nadzoru nad działalnością NIK w układzie nadzoru nad departamentami…

Radca prezesa NIK Małgorzata Motylow:

Nic takiego nie powiedziałam.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

Ależ tak, trzeba się słuchać.

Radca prezesa NIK Małgorzata Motylow:

Nie, panie pośle – powiedziałam, że taka organizacja pracy jest lepsza.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

Dobrze, ja słuchałem bardzo uważnie to proszę teraz mnie posłuchać.

Wyciągam wnioski z pani wypowiedzi. To pani powiedziała, że nowa koncepcja polega na tym, że teraz nie będzie nadzoru nad poszczególnymi kontrolami tylko będzie nadzór nad departamentami. Takie struktury istnieją i to nie jest nic nadzwyczajnego. W tym momencie dowiedzieliśmy się, że coś chodziło panu prezesowi po głowie – pani tak to zinterpretowała. Powodem odwołania trzech wiceprezesów jest więc to, że – zdaniem prezesa Banasia – nie potrafiliby nadzorować departamentów. To, po co ich powołał, po co ich tak ukształtował? Pytałem przecież panią o tę nową koncepcję.

Proszę posłuchać.

Pan prezes Banaś we wnioskach o odwołanie trzech wiceprezesów powiedział, że chodzi mu o nową koncepcję funkcjonowania ścisłego kierownictwa NIK. Pani rozwinęła twórczo tę myśl mówiąc w ten sposób, że kiedyś było tak a teraz będzie tak. Niestety, takie są wnioski z pani wypowiedzi. Natomiast przez szacunek dla pani nie będziemy, oczywiście, odczytywać pani danych osobowych. Nadal uważam to za sporą niezręczność, bo jeżeli ktoś powołuje wiceprezesa to powinien pokusić się o przedstawienie własnej wersji pani życiorysu a nie wyjmować z pani poczty CV, które ma jednak dosyć osobisty charakter.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

Przepraszam, jeszcze sekunda.

Dziękuję za odpowiedź na pytanie o pani drogę zawodową. Wyjaśniła ją pani bardzo dokładnie. Bardzo dziękuję i gratuluję tej drogi.

Oczywiście, to jest droga kontrolera.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę kontynuować odpowiedzi.

Radca prezesa NIK Małgorzata Motylow:

Jeśli chodzi o drugie pytanie o poświadczenie bezpieczeństwa, to takie poświadczenie posiadam, mam dostęp do informacji tajnych.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Nie – ściśle tajnych?

Radca prezesa NIK Małgorzata Motylow:

Nie.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Z kiedy, pani dyrektor?

Radca prezesa NIK Małgorzata Motylow:

Z lipca 2018 r.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Tylko do tajnych.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Tak, do tajnych – pani prezes powiedziała, że do tajnych.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO-KO) – spoza składu Komisji:

To trochę mało, prawda?

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

Po prostu, niewystarczające.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Nawet bardzo mało, kiedy mówimy o takiej sytuacji, że będzie pani jedynym wiceprezesem a prezes będzie na bezterminowym bezpłatnym urlopie. Mamy do czynienia z Najwyższą Izbą Kontroli, najważniejszym organem kontrolnym w kraju.

To są poważne defekty.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Ostateczną decyzję podejmie pani marszałek.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Państwo wielokrotnie się zasłaniacie, także w stosunku do nas posłów, którzy mają poświadczenia najwyższej rangi i nie udostępniacie nam w odpowiedziach na interpelację informacji, zasłaniając się tajemnicami. Tutaj mamy sytuację z osobą, która obejmie jedno z najważniejszych stanowisk w państwie, stanowisko kontrolne, która nie będzie miała takiego poświadczenia w sytuacji, o czym mówił pan poseł Szczerba, że kłopot jest z tego powodu, że służby nie do końca prześwietliły pana Mariana Banasia, pomimo że przez cztery lata co chwilę awansował i co chwilę była okazja do tego, żeby sprawdzić jego sytuację, żeby to poświadczenie on uzyskał, żeby była kwestia kamienicy pojawiającej się i znikającej i to, co się w niej dzieje, zostało wyjaśnione, zaniżanie podatków itd.

To jest clou i dlatego mamy problem, a tu się okazuje, że ten problem przesuwamy dalej. On nadal będzie, tak? Rewelacja.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

To znaczy… to nie jest problem. Jest pewna formalność do dokonania i trudno określać z góry, że to będzie problem. Ja zakładam, że nie będzie problemu z wypełnieniem tej formalności.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO-KO) – spoza składu Komisji:

To już jest problem.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dobrze.

Dziękuję, panie pośle.

Proszę, pani przewodnicząca Elżbieta Stępień.

Poseł Elżbieta Stępień (PO-KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, nie wiem czy mam jakieś *déjà vu*, ale mamy otwarte jedne i drugie drzwi – i mam wrażenie, że widziałam pana prezesa Banasia, który zaglądał przez drzwi.

Pytanie, czy ma odwagę przyjść do nas, bo my serdecznie zapraszamy pana prezesa. Czy, po prostu, wypuszcza na głęboką wodę swojego radcę?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Mówi pani teraz poważnie czy pani żartuje?

Poseł Elżbieta Stępień (PO-KO):

Mówię serio, był tutaj i zaglądał.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Proszę takich rzeczy nie opowiadać.

Poseł Elżbieta Stępień (PO-KO):

Przechodzę do rzeczy.

Mam pytanie do naszej kandydatki, czyli do pani radcy.

Proszę mi powiedzieć, czy ma pani świadomość, że będzie pani musiała nadzorować obecnie około osiemdziesięciu kontroli? Czy ma pani świadomość tego, że będzie nadzorowała pracę nad przygotowaniem tematów kontroli na przyszły rok i w istocie decydowała o nich? Czy ma pani świadomość, że będzie pani zarządzała ogromnym zakładem pracy, w którym jest 1600 pracowników w Warszawie i w 15 delegaturach?

Zapytam, jakie kontrole pani koordynowała i nadzorowała, bo wydaje mi się, że w ciągu trzech tygodni trochę trudno jest nadzorować kontrole wspomniane w odpowiedzi udzielonej koledze Wilczyńskiemu. Kiedy została pani powołana na stanowisko radcy prezesa, czy w drodze konkursu i czy zgodnie z przepisami? Ile czasu upłynęło od poprzedniego awansu na stanowisko doradcy ekonomicznego? Jaki jest upływ czasu od nominacji na radcę prezesa do złożonego przez Prezesa Najwyższej Izby Kontroli wniosku o powołanie pani do Kolegium NIK?

Tutaj stykam się z kolejnym bardzo ważnym pytaniem a mianowicie: jak, jako Polska, wywiążemy się z umowy wieloletniego prestiżowego audytu OECD? Konkurs wygrała Najwyższa Izba Kontroli z imiennym zespołem kontrolnym. Jak nas będzie pani reprezentowała, nie mając doświadczenia w takiej roli, w roli wiceprzewodniczącego europejskiej i członka zarządu międzynarodowej organizacji skupiającej naczelne organy kontroli?

Pytaniem zasadnym jest też pytanie o to, gdzie właściwie jest prezes Kutyła objęty wnioskiem prezesa? Czy czasami nie reprezentuje nas właśnie na międzynarodowym kongresie organizacji, której członkiem zarządu jesteśmy? Na stronie internetowej tego kongresu jest wypowiedź wiceprezesa Kutyły. Zacytuję zdanie: „Niezależność od polityki jest najważniejszą zasadą działania naczelnych instytucji kontroli". Czy jest to tragifarsa? A może tragifarsą jest to, że w miejscu, w którym jest, bo jest w Moskwie a wypowiedź cytuje agencja TASS, a my właśnie odwołujemy prezesa reprezentującego Najwyższą Izbę Kontroli.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Kto z państwa teraz?

Bardzo proszę, pan poseł Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, szanowna pani, chciałem dopytać o kilka dość istotnych rzeczy, które pojawiają się w opinii publicznej, ale przede wszystkim, z konkretnych pytań: czy prowadziła pani ogólnopolskie kontrole koordynowane, czy miała pani osobisty nadzór nad takimi kontrolami, ogólnopolskimi koordynowanymi, czyli takimi gdzie było wiele instytucji z wielu delegatur?

Odpowiedziała już pani na pytanie dotyczące sprawdzenia przez ABW, dotyczące poświadczenia i powiedziała pani, że ma tylko poświadczenie dostępu do informacji tajnych. Dostęp do takich informacji mają również wszyscy posłowie, ale – tak naprawdę – kluczem jest wypełnienie ankiety i uzyskanie dostępu do informacji ściśle tajnych. Czy pani już wypełniła te ankietę? Tam – tak naprawdę – jest dopiero pytanie o to, czy ktoś miał kontakty ze światem przestępczym, z zorganizowanymi grupami przestępczymi, z osobami karanymi itd.? To jest bardzo istotne, bo jako prezes, jako wiceprezes, będzie pani musiała mieć kontakt z dokumentami i klauzulę „ściśle tajne" i uważam, że osoba, która nie ma poświadczenia dostępu do dokumentów oklauzulowanych jako „ściśle tajne", niestety nie może pełnić funkcji prezesa i wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli.

Przykro mi, ale uważam, że powinna pani po prostu poczekać.

Posłowie, którzy chcą być członkami Komisji do Spraw Służb Specjalnych, nie mogą wejść w jej skład, jeśli nie mają potwierdzonego dostępu do informacji ściśle tajnych. Prezes Najwyższej Izby Kontroli musi posiadać dostęp do informacji ściśle tajnych i to zarówno jeśli chodzi o dokumenty polskie, jak i NATO-wskie, ale te sprawy są ze sobą powiązane. Nie wyobrażam sobie, żeby pani nie miała dostępu do informacji ściśle tajnych w sytuacji, jak się domyślam, że wielu kontrolerów posiada dopuszczenie do takich dokumentów. W pewnych obszarach działalności NIK jest to wręcz obowiązkowe. Bez tego nie da się kontrolować służb specjalnych, prokuratury itd. Uważam, że może to być bardzo poważną przeszkodą do tego, żeby pani jako jednoosobowa wiceprezes mogła zastępować prezesa NIK.

Napisała pani w swoim życiorysie, że zajmowała się, czy też że interesuje się szczególnie, kwestiami przyczyn i skutków przedawnienia zobowiązań podatkowych oraz opodatkowania dochodów osób fizycznych nieznajdujących pokrycia w ujawnionych źródłach lub pochodzących ze źródeł nieujawnionych, zwłaszcza zaś konsekwencjami finansowymi tych zdarzeń dla budżetu państwa. To jest bardzo ciekawy obszar. Chciałbym zapytać, czy – według pani – zaniżanie kwoty czynszu, który pobiera się od najemcy, jest działaniem na szkodę Skarbu Państwa poprzez zaniżanie swojego dochodu? Czy według pani ktoś, kto posiada zgromadzony majątek o wartości kilku milionów złotych i nie wykazuje na to odpowiednich przychodów, może znaleźć się w kręgu pani zainteresowań jako przypadek nieujawnionych dochodów?

Oczywiście, wiemy wszyscy o co chodzi, ale jest to bardzo ciekawe.

Kolejne pytanie, z którym się zwracam jest następujące: czy według pani jest możliwe, żeby w obecnym stanie prawnym i zgodnie z ustawą o NIK był tylko jeden wiceprezes tej instytucji? Nawet bowiem prezes Banaś we wniosku o pani powołanie napisał, może warto zacytować, że: „W związku ze złożeniem przeze mnie wniosku o odwołanie z funkcji wiceprezesa NIK pani Ewy Polkowskiej konieczne jest powołanie nowego wiceprezesa. W związku z art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 23 grudnia 1994 r. o Najwyższej Izbie Kontroli, który stanowi o liczbie trzech wiceprezesów w kierownictwie NIK, uprzejmie proszę panią marszałek o pozytywne rozpatrzenie mojego wniosku o powołanie pani Małgorzaty Motylow na stanowisko wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli".

Według mnie, z tego wyraźnie wynika, że prezes Banaś mówi, iż musi być trzech wiceprezesów. Czy w takim razie jest możliwe, że zostaną odwołani wszyscy trzej wiceprezesi a pani zostanie powołana jako jedyny wiceprezes? Czy w związku z tym będzie wypełniony art. 21 ust. 1 ustawy o NIK?

Według mnie – nie. Według tego, co pisze pan prezes Banaś – również nie. To jest bardzo poważny argument dla Komisji, ale również dla pani marszałek, za tym, aby jednak nie odwoływać wszystkich trzech wiceprezesów, a co najwyżej odwołać jednego wiceprezesa po to, żeby móc powołać panią Małgorzatę Motylow, pomimo tych wszystkich wątpliwości.

Kolejne pytanie: czy ma pani wiedzę o tym, czy Najwyższa Izba Kontroli planowała w najbliższym czasie kontrolę Krajowej Administracji Skarbowej lub, czy taka kontrola była realizowana i ewentualnie na jakim jest etapie? Jak wiemy, osobiście był tym zainteresowany pan prezes Banaś, w takim sensie, że wdrażał ten KAS i dotyczyły go te wszystkie wątpliwości, o których mówił przed chwilą pan poseł Urbaniak.

I ostatnie pytanie, proszę nie czuć urazy, ale media tę kwestię podniosły i nie widziałem żadnych sprostowań, chodzi o pani relacje z panią Martą Kaczyńską. Czy to są relacje prywatne, bliskie, czy pani je utrzymuje? W jednym z artykułów jest pani tak naprawdę posądzona o to, że pani kariera zależy od relacji z panią Martą Kaczyńską i dlatego o to pytam. Czy ma pani bliskie, koleżeńskie relacje z panią Martą Kaczyńską?

Proszę o ustosunkowanie się do tego.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję bardzo.

Po pierwsze, panie pośle, nie ulega wątpliwości, że jakieś towarzyskie relacje nie mają żadnego wpływu na powołanie.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:

To nie jest takie oczywiste i dlatego myślę, że warto zapytać, bo gdyby pan Banaś opowiedział nam o swoich kontaktach z panem „Paolo" to byśmy wszystko dzisiaj wiedzieli.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Chciałbym państwu przypomnieć, że pani radca Małgorzata Motylow była już raz przesłuchiwana na posiedzeniu naszej Komisji, wtedy gdy padł wniosek o powołanie jej do Kolegium Najwyższej Izby Kontroli. Wówczas na posiedzeniu Komisji także były zadawane pytania, był przedstawiony życiorys i pani kandydat również mogła się przedstawić, a więc nie jest to dla nas osoba zupełnie nowa. Jej dorobek zawodowy jest nam znany.

Pani wiceprzewodnicząca Chrobak, proszę.

Poseł Barbara Chrobak (Kukiz15):

Mam następujące pytanie: czy ma pani wiedzę, czy wszyscy aktualni wiceprezesi posiadają dostęp do informacji ściśle tajnych?

Ustawa nie przewiduje takiego wymogu i, być może, należałoby się zastanowić nad tym, czy nie wprowadzić takiego zapisu do ustawy.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Bardzo proszę.

Radca prezesa NIK Małgorzata Motylow:

Może zacznę od ostatniego pytania.

Nie wiem, czy taki dostęp wiceprezesi posiadają, ponieważ ja pracuje merytorycznie i w zakresie moich zadań takich informacji nie posiadam. Procedury są natomiast takie, że to pracodawca, czyli pan prezes, składa wniosek o uruchomienie takiego postępowania. Co do procedury to tylko tyle mogę powiedzieć.

Czy tak było, to proszę zapytać pana prezesa, czy pan prezes Kwiatkowski takie wnioski składał. Ja tego nie wiem.

Pani poseł pytała o moją pracę na stanowisku radcy. Stanowisko radcy prezesa powierzył mi pan prezes Krzysztof Kwiatkowski. Nie wszczął postępowania konkursowego. Jako pracodawca i mój przełożony uznał, że moje doświadczenie zawodowe jest dla niego na tyle interesujące, że zaproponował mi współpracę i pracę na tym stanowisku.

Było również pytanie dotyczące koordynacji kontroli. Proces koordynacji kontroli to jest proces złożony. On się składa z przygotowania programu kontroli, zaopiniowania tego programu, przeprowadzenia kontroli i nadzoru nad tymi kontrolami, a wreszcie – wytworzenia informacji dotyczącej przeprowadzonych kontroli, zebrania wszystkich wyników kontroli. Jeśli chodzi o koordynację to – tak, ja opiniowałam programy kontroli, nadzorowałam czynności kontrolne w wielu kontrolach i opiniowałam informację z wielu kontroli.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Pani radco, ale to są tak naprawdę fragmenty, czy kierowała pani całościowo jakąś kontrolą koordynowaną, ogólnopolską?

Radca prezesa NIK Małgorzata Motylow:

Koordynacją kontroli w Najwyższej Izbie Kontroli, tak naprawdę, zajmują się departamenty wyspecjalizowane w określonych dziedzinach. Ja byłam dotychczas pracownikiem delegatury a ona zajmuje się szerszym wachlarzem działań. Delegatura przygotowuje jednostkowe programy koordynacji kontroli a o tym, komu są one powierzane decyduje zazwyczaj dyrektor delegatury. Ja otrzymywałam inne zadania.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Czyli… chodzi o to, że nie ma pani takiego doświadczenia.

Radca prezesa NIK Małgorzata Motylow:

Nie powierzano mi takich zadań.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Przepraszam bardzo, panie przewodniczący, tylko jeszcze dopytam.

Do kiedy była pani pracownikiem delegatury a od kiedy pani jest w Warszawie?

Radca prezesa NIK Małgorzata Motylow:

Ze względu na organizację Najwyższej Izby Kontroli jestem radcą prezesa przy Delegaturze NIK w Gdańsku.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Czyli, tak naprawdę, pani jest cały czas w delegaturze w Gdańsku?

Radca prezesa NIK Małgorzata Motylow:

Tak.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Jeśli pani uważa za stosowne to proszę kontynuować.

Radca prezesa NIK Małgorzata Motylow:

Dziękuję.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Ale tam było jeszcze kilka pytań.

Poseł Elżbieta Stępień (PO-KO):

Jeśli można, to chciałabym dopytać.

Powiedziała pani, że nadzorowała kontrole – proszę podać przykłady.

Radca prezesa NIK Małgorzata Motylow:

Nadzorowałam bardzo wiele kontroli jako doradca ekonomiczny w delegaturze gdańskiej.

Rozumiem, że o to chodzi?

Poseł Elżbieta Stępień (PO-KO):

Ja mówię o nadzorowaniu już jako radca prezesa.

Radca prezesa NIK Małgorzata Motylow:

Na stanowisku radcy pan prezes Kwiatkowski nie powierzał mi takich zadań. Byłam w jego zespole, pan prezes powierzał mi określone zadania, ale…

Poseł Elżbieta Stępień (PO-KO):
Jakie to były zadania?

Radca prezesa NIK Małgorzata Motylow:
O różnym zakresie.

Poseł Elżbieta Stępień (PO-KO):
Czy może je pani konkretnie przybliżyć?

Radca prezesa NIK Małgorzata Motylow:
Na przykład przygotowanie informacji, uczestnictwo w Kolegium NIK i tak dalej, pan prezes powierza radcom różne obowiązki.

Poseł Elżbieta Stępień (PO-KO):
Uczestnictwo jest pani obowiązkiem.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):
Czy chce pani coś jeszcze dodać, dopowiedzieć?

Radca prezesa NIK Małgorzata Motylow:
Jeśli chodzi o nieujawnione źródła dochodów, o które zapytał pan poseł, to można by tutaj pokusić się o teoretyczną definicję, co rozumiem przez „nieujawnione źródła", ale interpretacji podatkowych jest wiele i myślę, że nie jest to ani miejsce, ani czas na taką debatę.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:
Ale, tak z pani doświadczenia.

Radca prezesa NIK Małgorzata Motylow:
Generalnie specjalizowałam się w problematyce art. 20, który został właśnie uchylony.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):
Dziękuję.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:
Pytałem jeszcze o tego jednego wiceprezesa, czy mogłaby pani się do tego ustosunkować?

Radca prezesa NIK Małgorzata Motylow:
Bardzo proszę.

Zadania wiceprezesom powierza Prezes Najwyższej Izby Kontroli. Trudno jest mi w tej chwili ustosunkować się do tego, jakie zadania powierzy mnie.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:
Mnie chodzi o to, czy może być jeden wiceprezes w świetle art. 21 ustawy o NIK?

Radca prezesa NIK Małgorzata Motylow:
Czytając przepis literalnie wiemy, ilu ich może być.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:
Jest napisane wyraźnie, że w liczbie trzech – nie do trzech, ale w liczbie trzech. Tak jest powiedziane, jest to przepis zamknięty.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):
Panie pośle, tutaj jest pewien problem prawny, są na ten temat różnice zdań.

Myśmy już o tym rozmawiali.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:
Chciałbym usłyszeć opinię kandydatki.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):
Jest pewien problem prawny i jest to problem konstytucjonalny, to nie jest problem związany z zarządzaniem Najwyższą Izbą Kontroli. Gdybyśmy bowiem szli tym tropem to doszlibyśmy do wniosku, że niemożliwe jest odwołanie jednego wiceprezesa.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:
Jest możliwe.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):
Jest napisane, że odwołuje trzech i powołuje trzech.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:
Odwołanie jednego jest możliwe, ale w to miejsce musi być powołany jego następca. I tak też napisał pan prezes Banaś – wyraźnie napisał, że w miejsce pani Ewy Polkowskiej wnosi o powołanie pani Małgorzaty Motylow.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):
Zgoda.

Czy ma pan jeszcze jakieś pytanie, bo nie chciałbym, żeby…

Poseł Robert Kropiwnicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:
Chciałbym, żeby pani się do tego ustosunkowała.

Czy, według pani, może być tylko jeden wiceprezes?

Radca prezesa NIK Małgorzata Motylow:
Ustawa mówi jasno, interpretacja przepisów też jest jasna. To jest pytanie do pana prezesa a nie do mnie.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:
Ale to pani ma być wiceprezesem, członkiem ścisłego kierownictwa i będzie ponosiła za to odpowiedzialność. Co w momencie, kiedy w gronie ścisłego kierownictwa albo Kolegium NIK, którego członkami są wszyscy wiceprezesi, pojawią się sprawy, które będą przez kolegium rozpatrywane w niepełnym składzie, bo nie będzie ono obsadzone?

Jak wiemy, jedną z podstawowych rzeczy, która jest brana pod uwagę przy ocenie decyzji podejmowanych przez kolegium lub inne organy jest prawidłowość obsadzenia danego organu. Kiedy się okaże, że organ jest niepełny, czyli tak naprawdę nieobsadzony prawidłowo, bo jest tylko jeden wiceprezes, choć ustawa mówi wyraźnie o trzech, że musi być trzech, ten przepis jest jednoznaczny, panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):
Zostawmy te przepisy – proszę, padło pytanie do pani radcy. Moim zdaniem to jest pytanie retoryczne.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:
Nie, jest bardzo konkretne.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):
Panie pośle, proszę, niech pan zaczeka.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:
Przepraszam.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):
Jeśli – podkreślam: jeśli, bo to jest prerogatywa pani marszałek – jeśli pani marszałek odwoła trzy osoby i powoła panią radcę na stanowisko wiceprezesa to, po prostu, na drugi dzień będziemy mieli jednego wiceprezesa. To jest wszystko.

Pana zdaniem to jest nieprawidłowo obsadzona instytucja?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:
To oznacza, że nie ma Kolegium NIK, bo nie zostało ono obsadzone. Ustawa mówi wyraźnie, kto jest w składzie kolegium.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):
Panie pośle, proszę zaczekać.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:
No tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):
Kolegium nie jest w pełnym składzie już od dłuższego czasu.

Ponieważ nie ma już więcej pytań, przystępujemy do głosowania.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, pytałem jeszcze o kontrolę KAS. Czy pani ma jakąś wiedzę na ten temat?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę.

Radca prezesa NIK Małgorzata Motylow:

Tak, takie kontrole prowadziliśmy. One dotyczyły reorganizacji Krajowej Administracji Skarbowej i informacja na pewno znajduje się na naszej stronie, panie pośle.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Ale, czy teraz była jakaś kontrola?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Panie przewodniczący, przepraszam, mam wniosek formalny. Dla mnie ta sytuacja jest niedopuszczalna. Zadano kilkanaście pytań. Nie dacie szansy pani odpowiedzieć i wtrącacie się…

Poseł Robert Kropiwnicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Ale to pan przewodniczący nie dopuszcza do odpowiedzi.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Nie słuchacie państwo odpowiedzi na te pytania, tylko zadajecie je ponownie.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pan Kropiwnicki zadał kilka pytań właściwych, uzupełniających, a później zaczął troszeczkę tego nadużywać.

Pani przewodnicząca Elżbieta Stępień, proszę bardzo.

Poseł Elżbieta Stępień (PO-KO):

Panie przewodniczący, jeszcze raz kieruję swoje pytanie do pani, bowiem zadałam je, ale nie uzyskałam odpowiedzi: jak zamierza pani nas reprezentować podczas realizacji audytu OECD?

Nie dostałam na to odpowiedzi.

Nie odpowiedziała mi również pani, jak będzie nas reprezentowała w roli wiceprzewodniczącej europejskiej i członka zarządu międzynarodowej organizacji skupiającej naczelne organy kontroli?

Radca prezesa NIK Małgorzata Motylow:

Z tego, co wiem, do takiej reprezentacji nie jest wyznaczony tylko wiceprezes, decyzją prezesa, ale cały zespół, który niewątpliwie powołany będzie zarządzeniem. Wtedy będziemy się zastanawiać.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję, przystępujemy do głosowania.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pani Małgorzaty Motylow na stanowisko wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Sekretarz Komisji Jakub Sindrewicz:

5 głosów za, 3 głosy przeciw, 1 głos wstrzymujący się.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani radco, opinia Komisji jest pozytywna. Reszta, czyli decyzja, należy do pani marszałek.

Rekomendacje przyjęte przez Komisję w sprawie wniosków będą zawarte w opinii Komisji dla marszałka Sejmu.

Stwierdzam, że porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Jeszcze sprawy różne.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Nie ma dziś spraw różnych.

Zamykam posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.